Wychodzi w każdy piątek

Cena 110 Marek

Prenum. kwartalna 1200·— Marek
Konto czekowe P. K. O. Nr. 150.005

PRZEGLĄD SPORTOWY

TYGODNIK ILUSTROWANY, POŚWIĘCONY WSZELKIM GAŁĘZIOM SPORTU

OFICJALNY ORGAN POLSKIEGO ZWIĄZKU PIŁKI NOŻNEJ I POLSKIEGO ZWIĄZKU NARCIARSKIEGO

oraz Krakowskiego, Lubelskiego, Lwowskiego, Łódzkiego i Warszawskiego Związku Okręgowego Piłki Nożnej.

Adres redakcji głównej i administracji: Kraków, Radziwiłłowska 8; Redakcji na Warszawę: Warszawa, Zgoda 12.

Warszawa — Łódź — Lublin — Kraków — Lwów

Nr. 22 (55). — Piątek, 2 czerwca 1922. — Rok II.



Z zawodów W. K. S.—Polonia w Warszawie.

Grabowski (Pol.) w walce z obroną W. K. S.

Fot. dr. Rosenmann

Dział urzędowy.

Polski Związek Piłki Nożnej.

Komunikat Wydziału Gier i Dyscypliny

1) Wydział Gier i Dyscypl. wzywa wszystkie Z. O. P. N., by w terminie do dnia 15 czerwca przedłożyły sprawozdania z zawodów z dnia 3 maja b. r. oraz wykazały stany kas.

2) Prośby klubów o zezwolenie na rozegranie zawodów z klubami zagranicznemi winny być przedkładane do Związku danego okręgu, a stamtąd z odpowiednią adnotacją (ewent. przeszkody), nadsyłane bezzwłocznie do Wydziału Gier i Dyscypl. P. Z. P. N.

Prośby wysyłane wprost do Wydziału Gier i Dyscypl. P. Z. P. N. nie będą uwzględniane. Rozporządzenie niniejsze wchodzi w życie z dniem ukazania się.

3) Zezwolono na rozegranie następujących zawodów ex praesidio: 20. V. K. S. Warszawianka—Vict. Ziżkov Warszawa. 18. V. W. K. S. (Warszawa)—Vict. Ziżkov Warszawa. 21. V. Polonia (Warszawa)—Ver. f. Leib. Gdańsk. 20. V. Korona—Vict. Ziżkov Warszawa. 21. V. Warta (Poznań)—Vict. Ziżkov Poznań. 16. V. Pogoń (Lwów)—Vict. Ziżkov Lwów. 29 i 30. IV. Pogoń (Lwów)—A. C. Kispesti Lwów. 16 i 17. IV. B. B. S. V. (Bielsko)—Hertha Bielsko. 19. IV. B. B. S. V. (Bielsko)—Törekves Bielsko. 19. IV. Sportklub (Bielsko)—Slavia (Ostrawa) Bielsko. 7. V. Sturm (Bielsko)—Beuthener Spiel u. Sportverein 09. Bytom. 11. V. Makkabi (Kraków)—Vict. Ziżkov Kraków. 24 i 25. VI. Ł. K. S. (Łódź)—K. S. Pardubice Łódź. 28. V. Polonia (Warszawa)—Ver. f. Leibesübungen (Gdańsk) Warszawa. 18. VI. Polonia (Warszawa)—M. A. C. (Budapeszt) Warszawa. 29. VI. Polonia (Warszawa)—S. K. Pardubice Warszawa. 2 i 3. IX. Polonia (Warszawa)—S. K. Pardubice w Pardubicach. 17 i 18. VI. Polonia (Przemyśl)—S. K. Meteor Przemyśl. 29 i 30. VII. Polonia (Przemyśl)—S. K. Meteor w Mezölaborcz. 4 i 5. VI. B. B. S. V. (Bielsko)—Ver. f. Bewegungsspiele 1898 (Wrocław) Bielsko.

4. VI. Makkabi (Kraków)—Makkabi w Morawskiej Ostrawie. 5. VI. Makkabi (Kraków)—Makkabi w Cieszynie. 2. VII. Makkabi (Kraków)—Makkabi w Cieszynie. 15 i 16. VII. Makkabi (Kraków)—S. K. Pardubice (Kraków, 28. V. Biała-Lipnik—D. Sportclub Teschen w Cieszynie. 18. VI. Biała-Lipnik—D. Sportclub Teschen w Bielsku.

Komunikat Wydziału Spraw Sędziowskich P. Z. P. N.

Odnośnie do uchwały z dnia 15 marca 1922 (Przegląd Sportowy Nr. 12) komunikuje Wydział Spraw Sędziowskich P. Z. P. N., że uchwała ta odnosi się tylko do przynależności poszczególnych sędziów do Kolegjum ich okręgów, przy uwzględnieniu ważnych okoliczności nie wyklucza to jednak możności sędziowania (nawet stałego), danego sędziego w innym okręgu, w tym ostatnim jednak wypadku tylko za zezwoleniem Wydziału Spraw Sędziowskich P. Z. P. N.

Krakowski Związek Okręgowy Piłki Nożnej.

Adres Sekretarjatu: Dr. Alfred Lustgarten, Kraków, Grodzka 69/II.

Komunikat

Wydziału Gier i Dyscypliny z posiedzenia w dniu 26 maja 1922.

1) Niedoszłe do skutku, z powodu przeszkód od Soły nie zależnych, zawody o mistrzostwo klasy B podokręgu bielskiego w dniu 21 maja b. r. między Hakoah a Sołą w Oświęcimiu, mają odbyć się dnia 4 czerwca w Bielsku. Klubom wolno umówić się co do boiska; o ileby do porozumienia nie doszło zawody odbyć się mają na boisku B. B. S. V. W myśl uchwały Zarządu K. Z. O. P. N. koszta podróży Hakoah do Oświęcimia ponoszą do połowy oba kluby.

2) Wyznacza się termin rozgrywek o mistrzostwo klasy B podokręgu krakowskiego Podgórze—Olsza na 1 czerwca, Podgórze—Korona na 5 czerwca b. r.

3) Pismo Lubelskiego Z. O. P. N. w sprawie meczu międzymiastowego Kraków—Lublin przekazano Zarządowi Krakowskiego Z. O. P. N.

4) Zawiesza się w wykonywaniu wszelkich czynności honorowych i sportowych p. Franciszka Wlaźnego, członka Zarządu Sportklub Bielitz za kaptowanie gracza zgłoszonego do P. Z. P. N. dla innego klubu, zaś Sportklub Bielitz łącznie z tą sprawą zostaje ukarany grzywną w kwocie 15.000 Mp. Sportklub Bielitz ma podać w najbliższym czasie nazwisko zastępcy w Zarządzie po p. Franciszku Wlaźnym.

5) Rozgrywki mistrzów podgrupy A i B podokręgu krakowskiego i bielskiego odbędą się dnia 11 i 18 czerwca b. r. Dnia 11 czerwca grają mistrz podgrupy A kontra B, 18 czerwca mistrz podgrupy B kontra A identycznie w obu podokręgach. Wymienieni na pierwszem miejscu są gospodarzami. W razie równości punktów odbędzie się mecz rozstrzygający w dniu 25 czerwca, który ma być prowadzony aż do rozstrzygniecia.

6) Rozgrywki o mistrzostwo okręgu krakowskiego między mistrzami podokręgu krakowskiego, bielskiego i jasielskiego odbędą się w dniach 29 czerwca, 2, 9, 16, 23 i 30 lipca b. r.

Dnia 29. IV. mistrz podokr. bielskiego kontra mistrz podokr. jasielskiego, 2. VII. Bielsko kontra Kraków, 9. VII. Jasło kontra Kraków, 16. VII. Kraków kontra Bielsko, 23. VII. Kraków kontra Jasło i 30. VII. Jasło kontra Bielsko. Wymienieni na pierwszem miejscu są gospodarzami.

7) Dnia 8 czerwca odbędą się na boisku K. S. „Cracovia" zawody próbne dwóch drużyn reprezentacyjnych, które w dniu 15 czerwca rozegrają zawody międzymiastowe z drużynami reprezentacyjnemi Lwowa i Okręgu Łódzkiego.

Skład drużyn:

Wiśniewski (Wisła)
Gintel (Crac.) Fryc (Cracovia)
Bielecki (Cr.) Cikowski (Cr.) Synowiec (Cr.)
Danz (W.) Krumholz (Jutrz.) Kałuża Kogut Sperling (Cr.)
Strumpfner (J.) Dyck (BBSV) Mitusiński Pajorski (Podg.) Kramer (BBSV)
Gieras (W.) Tomaszczyk L. (Biała Lipnik) Borski (Sturm)
Schneider II (Makk.) Klotz (Jutrz.)
Witek (Podg.)

Rezerwa: Popiel, Reyman Henryk, Kaczor, Piesch. Frischer, Kowalski II. Zalesiński, Chruściński, Stürmer Pepi i Schneider I.

Wszyscy wymienieni gracze mają w oznaczonym dniu zgłosić się o godz. 5·30 na boisku „Cracovii" u kapitana K. Z. O. P. N. p. inż. Rosenstocka. Gracze mają (także i rezerwowi) przynieść z sobą spodenki, trzewiki i sztuce.

Kluby są odpowiedzialne za stawienie się wyznaczonych graczy.

Komunikat Kolegjum Sędziów.

Adres sekretarjatu: Leopold Fiedler, Kraków XI. Dębniki, Zamkowa.

Obsada meczów na najbliższy tydzień w okręgu krakowskim:

Pogoń Lwów—Union Ziżkov p. Auerbach. B. T. C. Budapeszt—Cracovia p. Fischer. Union Ziżkov—Cracovia p. Obrubański. B. T. C.—Pogoń p. Fiedler. Podgórze—Olsza p. Auerbach. Podgórze—Korona p. Brand. Pogoń (Stryj)—Resovia w Rzeszowie p. Mund. Pogoń (Stryj)—Resovia p. Mund (2 mecze). A. Z. S.—Wisła II p. Seidner. Amatorzy—Unia p. Berner. Pogoń—Błękitni p. Hyla. Makkabi III—Orkan p. Bachner. Wawel II—Czarni p. Wittman. Orzeł—Jutrzenka III p. Rutkowski. Cracovia III—Wolność p. Molkner. BBSV.—Jutrzenka p. Fischer.

Przypomina się wszystkim członkom K. S., że Walne Zgromadzenie odbędzie się dnia 3 czerwca 1922 o godz. 8 w lokalu K. Z. O. P. N. Kraków, ul. Wiślna 2, I. p.

Specjalnych zawiadomień nie wysyła się.

Łódzki Związek Okręgowy Piłki Nożnej.

Komunikat Zarządu.

Klub Sportowy „Czarni" w Sieradzu przyjęto na członka nadzwyczajnego do czasu przedłożenia zatwierdzonego statutu.

Stowarzyszenie Sportowe „Union", które postąpiło wbrew zarządzeniu Zarządu Ł. Z. O. P. N., wystawiając na zawody o mistrzostwo klasy A Ł. K. S.—Union w dniu 21 maja br. trzecią drużynę zamiast pierwszej, występując temsamem przeciw przepisom obowiązującym w rozgrywkach o mistrzostwo okręgowe, zostało zdyskwalifikowane na przeciąg trzech miesięcy z tem, że drużyny Unionu obowiązane są odbyć zawody o mistrzostwo z Klubem Turystów. Dyskwalifikacja liczy się od 5 czerwca do 5 września b. r.

Lwowski Związek Okręgowy Piłki Nożnej.

Komunikat Wydziału gier i dyscypliny.

1) Zdyskwalifikowano na przeciąg 6 miesięcy, zasuspendowanego gracza K. S. Haszachar w Przemyślu, Józefa Kantorowicza za występowanie pod dwoma nazwiskami i nieprzestrzeganie postanowień o grach o mistrzostwo L. Z. O. P. N. Początek dyskwalifikacji liczy się od dnia ogłoszenia zasuspendowania t. j. od 5 maja b. r. 2) Graczowi Rudzkiemu Stanisławowi z L. K. S. Pogoń we Lwowie, D. Schrayerowi z Z. K. S. Hasmonea we Lwowie i Steuermannowi z S. K. S. Korona w Samborze udzielono ostrej nagany za brutalną grę. 3) Zdyskwalifikowano do dnia 10 czerwca b. r. za brutalną grę gracza Bittmara z S. K. S. Rewera w Stanisławowie. 4) Zdyskwalifikowano do dnia 10 czerwca b. r. gracza Langena Fr. z Z. K. S. Hasmonea we Lwowie za niesportowe zachowanie się na boisku. 5). Zawiadamia się wszystkie kluby podokręgu przemysko-jarosławskiego, że są zwolnione od rozgrywania zawodów z H. K. S. Czuwaj w Przemyślu. 6) Zwalnia się II drużynę S. K. S Korona w Samborze od dalszych rozgrywek o mistrzostwo okręgu lwowskiego w klasie C.

Weryfikowano następujące zawody o mistrzostwo w klasie A: Polonia I—Rewera I 4:1, 2 punkty dla Polonii.

W klasie B: Czarni II—Pogoń II 6:2, 2 punkty dla Czarnych. Pogoń II—Z. K. S. Hasmonea 4:3, 2 p. dla Pogoni. Czarni II—Z. K. S. Hasmonea 2:0, 2 p. dla Czarnych. Czarni II—Lechia II 7:0, 2 p. dla Czarnych. Pogoń (Stryj)—Polonia II 7:0, 2 p. dla Pogoni. Kresy—Rewera II 3:0, 2 p. dla Kresów. Kresy—Rewera II 4:2, 2 punkty dla Kresów.

PRZEGLĄD SPORTOWY

TYGODNIK ILUSTROWANY, POSWIĘCONY WSZELKIM GAŁĘZIOM SPORTU

Piętnastolecie Cracovii.

W Zielone Święta obchodzi K. S. Cracovia jubileusz piętnastoletniego istnienia. Z okazji tej uroczystości czynię zadość życzeniom Redakcji Przeglądu Sportowego i dzielę się z Szan. Czytelnikami wspomnieniami z historji klubu, zajmującego tak wybitne stanowisko w naszem życiu sportowem. Trudną jednak jest rzeczą dla „nie-dziennikarza“ zebrać olbrzymi materjał, jaki ciśnie się chaotycznie do głowy. Totez nie będę wyliczał szeregu zawodów i rezultatów, którymi klub ten poszczycić się może, lecz cofnę się w te lata, kiedy stawialiśmy pierwsze kroki, kiedy wybijaliśmy małe okienko, przez które zaczął zwolna wychodzić nasz sport na światło dzienne i wśród szeregu spiętrzonych trudności wywalczał sobie prawo, jeszcze nie obywatelstwa, lecz raczej egzystencji, ściganej i tępionej przez te czynniki, które w pierwszym rzędzie powołane były do jego popierania. Pamiętamy te czasy, kiedy jako uczniowie szkół średnich biegliśmy z uradowanem sercem do parku Dra Jordana, gdzie niezapomnianej pamięci Założyciel tegoż śp. Dr. Henryk Jordan ojcowskiem okiem robił przegląd oddziałów przychodzących na t. zw. „zabawy“. Najliczniej schodzili się wszyscy koledzy w dniu, w którym w programie zabaw była „nożna“. Grano w „nożną“ według samorodnych reguł „krakowskich“.



F. K. Union Ziżkov z Pragi.
który bierze udział w uroczystościach jubileuszowych Cracovii

Rok 1906 był rokiem przełomowym dla polskiego footballu. Lwowskie Tow. Zabaw Ruchowych, powstałe za przykładem parku Dra Jordana wysłało do Krakowa pod wodzą pp. Dra Hojnackiego, K. Hemerlinga i prof. Dra Piaseckiego dwie drużyny footballowe, ukostjumowane i grające według zasad gry zwanej wtenczas „angielską“. Złożone wtenczas dorywczo dwie drużyny uległy rzecz jasna gościom, fakt ten był bodźcem powstania szeregu zrzeszeń a raczej drużyn, z których, po zlaniu się w jedno ciało Klubu Akademickiego Cracovia z „Mazurem“ (białoczerwoni) wyłonił się dzisiejszy K. S. Cracovia. Garstka młodzieży mając wypisane w sercu hasła propagowane przez śp. Dra Jordana rychło spostrzegła, że bez pomocy ludzi starszych i poważnych niczego dokonać i przeprowadzić nie zdoła, że mimo nadludzkich wysiłków ulegnie nietylko obojętności, lecz raczej nieprzychylności i brakowi zrozumienia dla sportu ze strony ówczesnego społeczeństwa. Na szczęście znaleźli się ludzie tacy jak śp. red. Stanisław Kopernicki, śp. Kazimierz Jurjewicz, śp. prof. Dr. Wiktor Czermak, prof. Dr. Jan Rozwadowski, prof. Dr. Maks. Rutkowski, prof. Dr. Z. Jachimecki, prof. Jan Stach, Dr. Franciszek Fuchs, p. Kowalski i cały szereg innych, którzy podali nam wówczas bardzo młodym swą pomocną rękę i wraz z nami budowali podwaliny dzisiejszej Cracovii. Jak wówczas pracowano, w jakich warunkach i jak zabiegano o dobro klubu niech posłuży sprawozdanie jednego z dzienników krakowskich z roku 1908, którego część przytaczam: „Match footballowy na Błoniach miejskich między Cracovią a Wisłą odbył się wczoraj przy pięknej pogodzie. Nie mógł się odbyć na torze wyścigowym, gdyż ćwiczenia koni do konkursu hippicznego przeszkodziły temu. Sekcja piłki nożnej musiała na prędce z uznania godną pracowitością urządzić ogrodzenie na Błoniach ze słupków połączonych linką. Rano wczas kilku akademików sekcji zakładało paliki i wymierzało obszar. Cóż z tego kiedy publiczność mogła z odległości również przyglądać się grze bezpłatnie tak, że w kasie miano tylko za sprzedane bilety kilkadziesiąt koron, przez co powstał deficyt poważny. A sekcja piłki nożnej przy Związku Turystycznym (K. S. Cracovia) ciągle walczy z deficytem, gdyż mimo ogromnej staranności i pracowitości jej członków, napotyka na każdym kroku przeszkody i apatję. Toż Lwów ofiarował grunt na boisko i pewną sumę dla Tow. Zabaw Ruchowych, a u nas kto chce pomódz, kto się stara o tę sekcję? Czyż na naszym zachodnio-galicyjskim gruncie nic się już nie może udać? Winą sekcji jest, że szersza publiczność zbyt mało o tych przykrych stosunkach wie, w jakich pracuje ta sekcja“.

Przyznam się, że nie bez wzruszenia przepisuję te słowa, przypominają mi się bowiem te chwile, kiedy w dniu zawodów cały klub tj. kilkunastu graczy wywoziło na błonia z parku Dra Jordana, przechowywane u żyjącego do dziś dnia poczciwego starego towarzysza naszej młodości „Mikołaja“, pale, deski, liny itp., z których robiliśmy ogrodzenie, bramki a nawet prowizoryczne ławki. To, że często poobijaliśmy i pokaleczyliśmy ręce, poniszczyli ubrania i zapomnieli o obiedzie mogło mieć tylko smutne następstwa w naszych domach rodzicielskich — o tem przy pobłażaniu naszych rodziców łatwo się zapomniało. Match mimo wszystko odbyć się musiał. Gdy po obliczeniu wydatków pozostała nieduża nadwyżka, radość była niesłychana. Oszczędzaliśmy każdy grosz ujmując sobie wprost od ust, by tylko kasa klubu wzmogła się o parę halerzy.

Toteż dzień otwarcia własnego boiska — 31 marca 1911 był dla nas dniem nietylko radości, lecz i dumy, że wśród tylu przeciwności potrafiliśmy pierwsi — stworzyć sobie własne gniazdo — skierować sport na tory odpowiednie a przynajmniej zbliżone do warunków kulturalnych.

Trudno mi pominąć milczeniem niezmordowanych w pracach kolegów klubowych jak Lustgartena, Bernarda Millera, Fr. Jachecia, Tadeusza Zabżę, Justa, Mroczka, szczerego druha sportowego Wiliama Calder'a, śp. Fr. Boczarskiego, poległego w walce z bolszewikami i Stan. Szeligowskiego, obecnie prof. Uniw. w Wilnie. Szereg nazwisk pozostaje jeszcze w pamięci, lecz szczupłość ram pisma na wyliczenie ich nie pozwala. Niejeden z czytelników wzruszy ramionami na to, że wypisuję same „sentymenty", niejeden z niewymienionych mieć może żal, iż go pominąłem. Tych proszę o wybaczenie, a co do pierwszych zaznaczam, iż staraniem mojem jest podnieść te momenty, które świadczą o ówczesnem przywiązaniu członków do klubu, walczącego o swą egzystencję. Klub stanowił dla nas drugą rodzinę — w skromnym lokalu klubowym przy ul. Jabłonowskich schodziliśmy się codziennie, omawialiśmy sprawy naszej gospodarki, cieszyliśmy się zwycięstwami, nie upadając na duchu po porażce. Lokal nasz klubowy utrzymywaliśmy z oszczędności sami w porządku, a zamiatanie własnoręczne nie uchybiało nikomu, nawet takiej figurze (?) jaką był podpisany, ówczesny skarbnik a później sekretarz klubu.

Nic też dziwnego, że białoczerwoni potrafili sobie ująć serca zwolenników i sympatyków sportu, że potrafili zaprząc do pracy ludzi starszych i przenieść na nich swój zapał. Z pośród licznych przyjaciół i zwolenników Cracovii jedno z pierwszych miejsc zajmuje konwent PP. Norbertanek, jako właściciel gruntów, na których klub nasz zbudował swą zagrodę. Rzeczywiście tylko szczera chęć przysłużenia się szlachetnej idei stanowiła podstawę wydzierżawienia tak pięknie położonego terenu młodemu wówczas klubowi. Nasz budowniczy, p. inż. K. Zieliński okazał niebywałą na owe czasy życzliwość i pomoc — wymienionemu zawdzięcza też Cracovia w znacznej mierze możność zabudowania się. Częste spotkania z klubami zagranicznemi podniosły formę i klasę Cracovii, tak, że w 1911 roku zaliczył ją związek austrjacki do rzędu klubów swej I. klasy. Wyróżnienie to było rzeczywiście sumiennie i ciężko zapracowane. Sława i powaga Cracovii rosła zagranicą, a prezes jej śp. Stanisław Kopernicki był osobistością, którą szczycił się ówczesny Związek austrjacki, delegując Go jako swego przedstawiciela na zjazd międzynarodowej „Federacji". Lecz nietylko footbal był wówczas jedyną gałęzią sportu uprawianą w Cracovii. Tennis, hockey i lekka-atletyka miały swych licznych zwolenników i ćwiczących. Rozgrywano matche hockey'owe nietylko w lecie, lecz i porą zimową na lodzie, a meeting lekko-atletyczny szkół średnich zachodniej Małopolski, zorganizowany w 1914 r. zgromadził z górą 200 zawodników. Tak szeroko pojętą pracę przerwały lata wojny, które nietylko wstrzymały dalszy rozwój, lecz zniszczyły dotychczasowy dorobek. O sukcesach i niepowodzeniach Cracovii z ostatnich lat nie wspominam, bo są one znane tym, którzy się dzisiaj sportem zajmują.

Stanowisko swe w sporcie polskim zawdzięcza Cracovia nietylko wynikom swych drużyn. Kierownicy Cracovii nie zapominali i o konsolidowaniu polskiego sportu. Dzięki staraniom i wpływom jej prezesa śp. Stanisława Kopernickiego, zdołano przemienić dawny centralny „Verband" austrjacki na instytucję związków krajowych i dzięki temu wywalczyliśmy sobie autonomiczny P. Z. P. N. Znaczenie tego faktu było dla naszego sportu niezmiernie doniosłe, bo, aczkolwiek Związek ten obejmował tylko Małopolskę i nie miał prawa do tej nazwy, to jednak stanowił on szkołę i przygotowanie dla dzisiejszego P. Z. P. N., powstałego i zorganizowanego po odrodzeniu się naszego państwa, nie bez znacznej pracy i zapobiegliwości członków Cracovii. W miarę sił i możności wysyłała Cracovia swe drużyny do miast prowincjonalnych, by w ten sposób propagować sport przy równoczesnem pokazie gry ładnej i pierwszorzędnej. Już w roku 1910 gościła Cracovia w Warszawie, zawożąc ze sobą pierwsze wydane w Polsce przepisy gry w piłkę nożną. Łatwem jest więc zrozumieć, że sympatje do Cracovii i jej rozgłos wzrastały stale nietylko w kraju, lecz i zagranicą. Drużyny bowiem innych krajów, podejmowane ze staropolską gościnnością, przyjmowały chętnie zaproszenia do Krakowa, temwięcej, że spotykały się z przeciwnikiem „fair" i serdecznym aplauzem sportowo wychowanej publiczności.

Czasy wojenne zmieniły usposobienie młodzieży — przedstawione poprzednio oddanie się swemu klubowi, które u niejednego wywoła dzisiaj może uśmiech politowania, przywiązywało silniej do barw klubowych aniżeli to da się dzisiaj zaobserwować. Ówcześni członkowie, zwłaszcza czynni, aczkolwiek bardzo młodzi, mieli więcej wyrozumienia dla ewentualnych niewygód czyteż niedomagań Zarządu; niejedną gorzką „pigułkę" ten i ów musiał przełknąć, by się podporządkować dobru ogólnemu. Daleki jestem od tego, by bezwzględnie przenosić ówczesną młodzież ponad dzisiejszą, ale z obserwacji przychodzę do przekonania, że wówczas byliśmy bardziej zapalni, że potrafiliśmy silniej zadokumentować oddanie się swym barwom, aniżeli to dzieje się dzisiaj. Ze zmianą jednak stosunków powojennych wracamy zwolna do dawnych tradycji. Praca wre na dobre; zeszłoroczna działalność Zarządu Cracovii z Drem Cetnarowskim, jako prezesem i p. Dembińskim, jako sekretarzem na czele widoczną była nie tylko w olbrzymim postępie formy drużyn Cracovii, ale i w gospodarce wewnętrznej. Toteż dzisiaj Cracovia, mając za wiceprezesów pp. Dra Hładija i p. Kowalskiego rozwinęła szeroko swą działalność. Żywotność sekcji kolarskiej z pp. inż. Majerem i Senissonem na czele rokuje i w tym kierunku jaknajlepsze nadzieje. Tosamo dotyczy sekcji lekkoatletycznej, prowadzonej z zapałem przez majora p. Jachomskiego i sekcji szermierczej kierowanej przez p. Nowotarskiego.

Rok jubileuszowy Cracovii zespala się ściślej z historją naszego sportu. Pierwsze bowiem międzypaństwowe zawody footballowe odbyły się na wzorowo urządzonem boisku Cracovii. Jak się w ostatniej chwili dowiadujemy, raczył Naczelnik Państwa objąć protektorat nad jubileuszem Cracovii, wyrażając wobec delegacji naszego klubu swoją życzliwość i sympatję dla białoczerwonych. Jest to dla Cracovii zaszczyt niemały i może otworzy on oczy ojcom gminy miasta Krakowa, jak należy pojmować cele sportowe, dla których oni prawie że nic nie zdołali uczynić.

Niechże więc ten piętnasty rok istnienia Cracovii będzie tym ważkim momentem, od którego zacznie się dalszy, ale szerszy zakres pracy obejmujący pochód do wyżyn sportowych na chwałę polskiego sportu i dobro naszej młodzieży.

Dr. Wacław Wojakowski.

Lekka atletyka.

Polski Związek Lekkoatletyczny w Warszawie

komunikuje:

1) Zatwierdza się następujące terminy zawodów: a) Lubelski O. Z. L. A.: 24 i 25/VI. Okręgowe mistrz. lekkoatlet. b) Poznański O. Z. L. A.: 28/V. Bieg na przełaj w Toruniu, 4/V. Bieg na przełaj w Lesznie, 24 i 25/VI. Okręgowe mistrz. lekkoatlet. 9/VII. Bieg na przełaj w Gnieźnie, 23/VII. Bieg rozstawny Poznań—Gniezno. 30/VII. Bieg okrężny w Grudziądzu, 24/IX. Bieg na przełaj o mistrzostwo Okręgu.

2) Nadzwyczajne Walne Zgr. Związku Polskich Związków Sport. odbyte dn. 22 i 23 kwietnia uchwaliło, że wszystkie towarzystwa i kluby sportowe, należące do państwowych Związków, mają na widowiskach przez siebie

urządzanych doliczać na korzyść Związku Związków (fundusz Olimpijski) następujące sumy: do biletów do 200 Mkp. — 5 Mkp., od 201 do 500 Mkp. — 10 Mkp., powyżej 500 — 20 Mkp.

Podając tę uchwałę do wiadomości, poleca się członkom PZLA. zastosować do niej, Okręgowym zaś Związkom niezwłocznie po każdorazowych zawodach ściągnąć należne z tego tytułu sumy i wpłacać do PKO. na rachunek P. Z. L. A., który wręczać je będzie Z. P. Z. S.

W celu przeprowadzania zmian w statucie P. Z. L. A., uregulowania opłat, dalszej organizacji OZLA., rozdziału terytorjum województwa krakowskiego, Górnego i Cieszyńskiego Śląska między KOZLA. i GOZLA., itp. zwołuje się na dzień 17/VI. do Warszawy Nadzwyczajne Walne Zgromadzenie PZLA. Z powodu pilności spraw, Walne Zgrom. musi się jaknajrychlej odbyć, dlatego też w tym wypadku nie trzymano się ściśle statutu.

Opracowany przez Zarząd PZLA. projekt nowego statutu, oraz porządek dzienny Walnego Zgr. będzie rozesłany OZLA. na 10 dni przed posiedzeniem.

Przy opracowywaniu poprawek do statutu powinny OZLA. brać jako podstawę rozesłany i obowiązujący ich jednolity statut dla wszystkich O. Z. L. A.

Ponieważ stadjum organizacji czyni niemożliwem zwołanie Walnego Zgr. według klucza zawartego w § 12. statutu PZLA., proponuje się, aby każdy OZLA. wysłał na 17/VI. 3 delegatów (3 głosy). Termin odpowiedzi na ten punkt wskazany jest w listach, wysłanych do wszystkich OZLA. dn. 22/V. b. r.

4) Wzywa się wszystkie kluby, aby uregulowały kwestję przynależności swej do PZLA., uiściły wszelkie obowiązujące opłaty, zgłosiły swych czynnych członków i nadesłały, o ile tego dotychczas nie uczyniły, swe statuty z podaniem władzy, która je zatwierdziła. Najpóźniej do terminu mistrzostw okręgowych, muszą być wszyscy czynni atleci zgłoszeni. W razie dopuszczenia przez którykolwiek OZLA. do mistrzostwa okręgowego zawodnika, nie posiadającego karty zgłoszenia, cały okręg nie będzie dopuszczonym do Mistrzostw Polskich.

Aż do czasu uchwalenia przez Nadzw. Walne Zgr. nowych opłat na rzecz PZLA, obowiązują dotychczasowe opłaty (wpisowe 2000 mk i wkładka misięczna 300 mk. od czynnego zgłoszenia członka). W razie uchwalenia innych norm, będą wpłacone sumy wzięte pod uwagę,

5) Pertraktacje prowadzone z Czechosłowacją i Jugosławją w sprawie mistrzostw słowiańskich, zostały ukończone. Słowiańskie Mistrzostwa Lekkoatletyczne będą się odbywały corocznie kolejno w Czechosłowacji, Polsce i Jugosławji. Pierwsze odbędą się w roku obecnym 5 i 6 sierpnia w Pradze na boisku Slavii. Program następujący: Biegi: 100, 200, 400, 800, 1500, 5000, 110 z płotkami, rozstawny 4 x 100 i 4 x 400 m., chód 2 klm. Rzuty: kula, dysk, i oszczep — dowolną ręką. Skoki: w wyż, w dal, trójskok — wszystkie z rozbiegiem — i o tyczce. W każdej konkurencji bierze udział z każdej narodowości 2 zawodników, w rozstawnych biegach jedna drużyna. Do mistrzostw wystawia każde państwo drużynę złożoną z 25 zawodników. Drużyna zwycięzka otrzymuje pamiątkowe medale. Punkty oblicza się jak następuje: 1. miejsce 1 pkt., 2.—3 pkt., 3.—5 pkt., 4.—7 pkt., 5.—9 pkt., 6.—11 pkt. Za niestartującego otrzymuje dane państwo 11 pkt. t. j. 6-te miejsce. Najmniejsza suma wszystkich punktów decyduje o zwycięstwie drużyny (państwa),

W razie równości punktów, rozstrzyga większa liczba zdobytych pierwszych miejsc.

Zarząd PZLA zdaje sobie doskonale z tego sprawę, że nasza lekka atletyka, która po długiem uśpieniu zaczyna się dopiero znowu budzić do życia, nie dorównuje Czechom, a nawet Jugosłowianom, chcąc ją jednak pobudzić do żywszej pracy, chcąc jej dać możność nauczenia się czegoś od starszych i doświadczeńszych, nabrania rutyny i przyzwyczajenia się do występowania na międzynarodowej arenie — zgodził się na zawody już w roku bieżącym. Zarząd PZLA ufa swoim członkom i wierzy, że te dwa miesiące, dzielące nas od zawodów będą wypełnione pilną i intensywną pracą, aby sławę naszej atletyki, zdobytą wśród Czechów w czasach przedwojennych przez Kuchara, Mryca, Cybulskiego, Ponurskiego, Tauliczka. Garczyńskiego, Latawca i innych nadal utrzymać.

Sposób wystawienia reprezentacyjnej drużyny będzie rozstrzygnięty na Nadzwyczajnem Walnem Zgr. PZLA.

W latach późniejszych mistrzostwa Słowiańskie odbywać się będą po mistrzostwach Polskich, t. j. w miesiącu wrześniu.

Bieg okrężny krakowskiego Il. Kurjera Codziennego 28. maja b. r.

W większych środowiskach naszego sportu, stały się biegi uliczne pewnego rodzaju epidemją. Ostatecznie zapadł na tę chorobę i stary Kraków, choć zdawaćby się mogło, że organizm jego, długo jeszcze opierać się będzie przypadłościom lekkoatletycznym. Jakkolwiek dla Krakowa sprawa ta jest pierwszorzędnej wagi, gdyż znakomicie posuwa naprzód propagandę i zainteresowanie się lekką atletyką w tym grodzie, to jednak, z ogólniejszych powodów, trudno nie poczynić pewnych zastrzeżeń.

Biegi uliczne są w bieżącym sezonie, bodaj że najważniejszemi przedsięwzięciami polskiego świata lekkoatletycznego — po prostu obawiać się można by nie zjadły, jak na ten sezon, lekkiej atletyki wogóle. Przedstawiają one minimalne wartości sportowe, ze stanowiska lekkoatletycznego nawet szkodliwe, a odciągają rzesze sportowców od bieżni i właściwego treningu. Nierzadko musi się je urządzać, na twardem, kamiennem podłożu, bardzo często dla celów reklamowych puszcza się je o niewłaściwej porze itp. itp. Jedynie propaganda lekkoatletycznego sportu zyskuje tu wiele, zwycięzcy zaś piękne nagrody, którychby w szlachetniejszych zawodach otrzymać nie mogli. Dziś całe zainteresowanie społeczeństwa, obraca się ku biegom ulicznym, biegacze zaś, z łatwo zrozumiałych względów, garną się ku nim, a sam sport lekkoatletyczny spoczywa na mieliźnie. Prócz kilku małych meetingów i zapowiedzianych mistrzostw okręgowych, prócz mistrzostw Polski, do których, prawdę powiedziawszy, mało kto trenuje, nic nie zdradza, by w Polsce myślano o tem, że sezon ten jest przedostatni przed olimpjadą. Czyż kto przygotowuje olimpijski program lekkoatletyczny, czy myśli się na serjo o biegu maratońskim (podobno Polska nie dorosła do niego) będącym zawsze „gwoździem“ igrzysk? „Po staremu“ brak bieżni, trenerów, przyrządów, pomocy itd. itd. A przecież już teraz, nawet w Krakowie, odbywającym swe powojenne prymicje lekkoatletyczne, dobrze zorganizowany meeting, zgromadziłby napewno wielotysięczne tłumy widzów i opłacił wszystkie, nawet znaczne wkłady.

Bieg okrężny krakowskiego Ill. Kurjera został przygotowany i przeprowadzony wzorowo. K. O. Z. L. A., który go urządzał, zdał chlubnie egzanin ze swych zdolności organizacyjnych, mimo, że zadanie nie należało do łatwych. Tor biegu długości 4240 metrów wiódł ulicami: Basztową, Dunajewskiego, Podwale, Straszewskiego, Podzamcze, Stradom, Dietlowską, Starowiślną, Potockiego i Basztową. Start i meta przed redakcją Ill. Kurjera.

Wzdłuż toru ustawiły się olbrzymie szpalery, kilkudziesięcio tysięcznej publiczności, składając dowód zainteresowania się sportem. O godz. 10. zajaśniały w słońcu wiosennego ranka wielobarwne stroje zawodników, by ruszyć na znak startera. Zainteresowanie ogromne — większość zawodników zwraca uwagę doskonałemi warunkami fizycznemi i budową. Po kilku chwilach naprężonego oczekiwania ruszają ze startu. Odrazu jeden z młodych zawodników nadaje ostre tempo, do którego, chcąc nie chcąc, stosuje się całe pole. Z punktów kontrolnych dochodzą pierwsze wia-

domości telefoniczne. Na ulicy Podzamcze prowadzi: 1) Baran, 2) Woltersdorf, 3) Hyla, 4) Michalek, 5) Kurletto. Na ulicy Starowiślnej: 1) Woltersdorf, 2) Baran, 3) Kurletto, 4) Kozicki, 5) Majcher. Wreszcie pojawia się samochód i chmura cyklistów. Wśród ogłuszających okrzyków, dochodzi do taśmy, zwyczajnem tempem, „dociągany“ ostrym i pięknym szpurtem Kurletty, o krok przed nim kpt. J. Baran, dodając do swych licznych trofeów jeszcze jeden. Za nimi w krótkich odstępach czasu inni zawodnicy. Zwycięzca przybył do mety bez finishu, zmęczony z powodu niezorjentowania się w torze, bardzo pięknie przybył do mety kpt. M. Kurletto, i czwarty z rzędu E. Kozicki. Reszta zawodników przybyła w bardzo średniej formie, widocznie zmęczona niełatwym torem.

Szczegółowe wyniki biegu były następujące:

I. Kpt. Jan Baran, L. K. S. „Pogoń“ Lwów, w czasie 14 min. $21^2/_5$ sek.; II. kpt. M. Kurletto K. S. „Cracovia“ (obecnie Szkoła Wojskowa Gimn. i Sportów) 14 m. $21^3/_5$ s.; III. J. Woltersdorf 60 p. p. Wlkp. w czasie 14 m. $34^1/_5$ s.; IV. E. Kozicki 60 p. p. Wlkp. w czasie 14 min. 57 sek.; V. S. Majcher, K. S. „Pogórze“ w czasie 15 minut 24 s.; VI. R. Hyla K. S. „Wawel“ w czasie 15 minut 27 sek,; VII. A. Bochuk 60 p. p. Wlkp. w czasie 15 min. 42 sek.; VIII. A. Rubinowski L. K. S. „Pogoń“ w czasie 15 minut 44 sekund.

Następnie przybyli 9) A. Welichowski (Lechia), 10) M. Viertel (Makkabi), 11) J. Dembiński (60 pp.), 12) A. Krzeptowski (Zakopane), 13) Z. Slaza (K. G. G.), 14) J. Goldfinger (Makkabi) i inni.

Z uwagi na tor, należy uważać osiągnięty czas za doskonały, a małe różnice w czasie prawie wszystkich pierwszych 8 zawodników, za dodatnią rękojmię poziomu trainingu i formy. Pocieszającym dla Krakowian objawem jest fakt, że w dziesięciu pierwszych miejscach, zajęli cztery, mianowicie: II. V. VI. i X.

Zgłoszonych do biegu było 55, startowało 34, przybyło do mety 28. Po biegu odbyło się rozdanie nagród, połączone ze śniadaniem, które wydała dla zawodników redakcja Ill. Kurjera Codziennego. Imieniem redakcji przemawiał p. red. Szyjkowski, imieniem K. O. Z. L. A. Dr. S. Wojakowski, S. Fächer i prof. Figna, imieniem O. W. S. K. p. S. Szczepański. Zwycięzca p. kpt. J. Baran otrzymał imponujący puhar wędrowny, następnych siedmiu, żetony srebrne.

Trudno na zakończenie nie podnieść, niezaprzeczonej zasługi, którą pozyskała sobie redakcja Kurjera, która nie żałując środków, umożliwiła, by bieg ten uzyskał pierwszorzędną oprawę. Przez danie sposobności szerokiej propagandy sportowej zadanie K. O. Z. L. A. jest obecnie znacznie ułatwionem i prace jego około rozwoju sportu będą miały obecnie większe szanse powodzenia.

Kraków, 28. maja 1922. *S. F.*

Zawody lekkoatletyczne W. O. Z. L. A.

Zawody młodzików i międzyklubowe. — Nowe gwiazdy. — Udział i zwycięstwa Niemców Gdańskich. — Obiecujące wyniki.

Dnia 26 maja odbyły się w Agrykoli zawody lekkoatletyczne dla młodzików. Na zasadzie materjału, który nam poszczególne kluby przysłały na boisko, możemy wnioskować, że sezon roku 1923 przyniesie wiele bardzo ładnych zwycięstw sekcji lekkoatletycznej AZS-u. Jeszcze jedną rzeczą wyróżnił się AZS.: pokazał on pokaźny materjał młody, bez rutyny i technicznie niewykończony (wyjątek Weiss), tj. rzeczywiście młodzików, a nie jak w innych klubach, gdzie była przeważnie stara klasa B. W. K. S. wystawił tylko p. Zemanka, który jest wszechstronnym, ale wielkich widoków na przyszłość nie można mu rokować. Wśród członków Polonji na wyróżnienie zasługują pp. Bauer i Pląskowski. Co się tyczy członków Makkabi to jest to materjał zupełnie bez treningu i, jak na lekkoatletów, bardzo sztywny.

Rezultaty poszczególnych punktów programowych były następujące:

Bieg 5000 Mtr.

1. Zajączkowski AZS. 19 minut, 2. Rostkowski (War.) 3. Klejner (Makk.)

Bieg taktycznie źle prowadzony; stylu niema żaden z współzawodników.

Bieg 1500 Mtr.

1. Karczewski (Warszaw.) 4 min. 50 sek., 2. Strumpf AZS., 3. Nadratowski AZS.

Karczewski wygrał łatwo. Zachowanie się jego pozostawia wiele do życzenia.

Bieg 400 Mtr.

1, Rothert (Pol.) 56·8 sek., 2. Mieszkowski (Warszaw.) 58·4 sek., 3. Rykowski AZS.

Pierwsi dwaj byli o całą klasę lepsi od reszty. Pan Rothert przy zmęczeniu zapomina o głowie i rzuca ją z boku na bok, co przy setce jest jeszcze więcej szkodliwe.

Bieg 100 Mtr.

1. Weiss (AZS) 11·7 sek., 2. Rothert (Pol.) dwa mtr. za nim, 3. Terpiński (Pol.).

Weiss technicznie bardzo dobry, przyszła klasa. Rothert poważny konkurent.

Skok w wyż.

1. Pawski (AZS) 157 cm., 2. Bauer (Pol.) 157 cm, 3. Zajączkowski (AZS) 152.

Pawski świetny, ale materjał surowy. Bauer jedynie znający technikę, ale niewykończony.

Skok w dal.

1. Pląskowski (Pol) 543 cm., 2. Zemanek (WKS) 528 cm., 3. Pawski (AZS) 516 cm.

U Pląskowskiego dobry sam skok, ale marny rozbieg, który jest podstawą skoku w dal.

Trójskok.

1. Bauer (Pol.) 10·87 mtr., 2. Karczewski (Warszaw.) 10·82 mtr., 3. Zemanek (WKS) 10·53 mtr.

Technika szwankuje u wszystkich.

Rzut oszczepem.

1. Laskowski (Pol.) 30·18 mtr., 2. Eweńczyk (Makkabi) 27·77 mtr., 3. Leszczyński (Pol.) 27·26 mtr.

Wszyscy się zatrzymują przed rzutem, przez co zmniejszają wyniki.

Rzut dyskiem.

1. Leszczyński (Pol.) 26·80 mtr., 2. Bolechowski (AZS) 26·38 mtr., 3. Godlewski (AZS) 25·35 mtr.

Technika słaba, brak stylu.

Pchnięcie kulą.

1. Zemanek (WKS) 8 m 37 cm., 2. Bolechowski (AZS) 8 m 17 cm., 3. Eweńczyk (Mak.) 8 m 10 cm.

Technika najlepsza u Zemanka, który jednak zapomina, że przy samym wyrzucie ciężar ciała trzeba przerzucać na prawą nogę.

Zawody międzyklubowe.

Dnia 27 i 28 maja odbyły się na boisku w Agrykoli międzyklubowe zawody lekkoatletyczne.

Wielką niespodzianką dla miłośników tego pięknego sportu było przybycie wraz z drużyną footballową, kilku lekkoatletów z Gdańska, od których wiele jeszcze możemy się nauczyć. Do zawodów zgłosiło się 48 współzawodników, z czego zaledwie ćwierć rzeczywiście była obecną na boisku. Fakt, że Gdańszczanie zdobyli większość nagród, zawdzięczamy również naszym klasom, które nie raczyły się stawić.

Bieg 100 Mtr.

1. Schimakowski (Gdańsk) 11·2 sek., 2. Sośnicki (Pol.) o 5 cm. za nim, 3. Swiętochowski (Pol.).

Sośnicki prowadzi ze startu o 2 mtr., a na samym finishu Schimakowski wysunięciem piersi przerywa taśmę.

Sztafeta 4x100.

1. Gdańsk 47·7 sek., 2. Polonia 2 mtr. w tyle.

Polonia porażkę zawdzięcza wstawieniu do sztafety młodzika Rotherta. Sośnicki na ostatnim etapie był lepszy od Schimakowskiego i dobre $1^1/_2$ metra poprawił. Zamiast Rotherta powinien biec Habich.

Bieg 400 Mtr.

1. Świętochowski (Pol.) 55·5 sek., 2. Rothert (Pol.) 2 mtr. w tyle, 3. Niezabitowski (AZS).

Rothert w ciągu dwóch dni poprawił o $1^1/_2$ sekundy swój czas.

Bieg 800 Mtr.

1. Kirsch (Gd.) 2 min. 77 sek., 2. Rothert (Pol.) 2 min. 98 sek., 3. Rej (AZS).

Gdańszczanin, biegacz bardzo młody, ale rutynowany.

Bieg 1500 Mtr.

1. Emchowicz (Pol.) 4 min. 28 sek., 2. Becker (Gd.), 3. Karczewski (Warsz.).

Emchowicz ma duże zacięcie, co na średnie dystanse jest bardzo ważne. Umie on wyładować ze siebie wszystko. Wygrał, prowadząc cały bieg z miejsca do miejsca. Karczewski bardzo słaby, zachowywał się lepiej niż na zawodach młodzików.

Bieg 3000 Mtr.

1. Emchowicz (Pol.) 10 min. 19 sek., 2. Eysymontt (War.) 3. Kochnowski (Warsz.).

Prowadzi z miejsca do miejsca Emchowicz bijąc Eysymonta o kilkadziesiąt metrów.

Skok w dal z rozbiegiem.

1. Sośnicki (Pol.) 6·13 mtr., 2. Schimakowski (Gd.) 5·94 mtr., 3. Swiętochowski (Pol.) 5·92 mtr.

Skok w dal z miejsca.

1. Sośnicki (Pol.) 2·88 mtr., 2. Pawski (AZS) 2·76 mtr. 3. Rzeźnicki (Warsz.) 2·64 mtr.

Skok w wyż.

1. Perman (Gd.) 169 cm., 2. Gruner (AZS) 167 cm. 3. Wohlgemuth (Gd.) 162 cm.

Gruner powinien ćwiczyć specjalnie styl.

Skok o tyczce.

1. Perman (Gd.) 326 cm., 2. Gruner (AZS) 250 cm. Dwóch startuje!!!

Rzut kulą.

1. Wohlgemuth (Gd.) 9·86 mtr., 2. Leszczyński (Pol.) 8·01 mtr.

Rzut oszczepem.

1. Gruner (AZS) 42·80 mtr., 2. Raszke (Pol.) 35·95 mtr., 3. Żółtowski (Pol.) 33·96 mtr.

Rezultat bardzo ładny, zwycięsca winien trenować dużo, bo do rekordu blisko.

Rzut dyskiem.

1. Wohlgemuth (Gd.) 34·12 mtr., 2. Leszczyński (Pol.) 28·— mtr., Karczewski (Warsz.) 25·60.

Wohlgemuth o klasę lepszy. Leszczyński bez techniki.
Warszawa. *Rud. Lip.*

Zawody młodzików Poznańskiego OZLA.

28. maja odbyły się na boisku Pogoni przy słabej organizacji. Publiczności, z powodu słabego zareklamowania — bardzo mało, zawodników wzgl. dużo.

Wyniki:

B i e g m. 100. I. Wojciechowski (AZS.), II. Dziomba (Pogoń), III. Paczkowski (Unia), IV. Rychłowski (Vis).

S k o k w w y ż z r o z b i e g i e m: I. Swida (Vis), II. Korolkiewicz (AZS.), (poza konkurencją: Weselik Stefan i Weselik Telesfor, Warta) wszyscy 1.47 m.

R z u t k u l ą: (poza konkurencją: Biernacki Jan, Warta 9.01 m. I. Korolkiewicz (AZS.) 9 m., II. Skorupski (Unia) 8.82 m., III. Załęski (AZS.) 8.58 m.

S k o k w d a l z r o z b i e g i e m: (poza konkurencją: Biernacki Jan (Warta) 5.16 m.). I. Korolkiewicz (AZS.) 5.01 m., II. Kościelski (Unia) 4.95 m., III. Tewes (Unia) 4.88 m.

B i e g m. 400 i r z u t d y s k i e m odłożono.



Czwórka wioślarzy krakowskiego A. Z. S. z trenerem Faublem na Dunaju w Budapeszcie.
Stoją od lewej: Ferens, Kaliciński, Faubel, Szczerbiński i Szatkowski.

Lwowski O. Z. L. A.

Zawody lekko-atletyczne Pogoni dały dość ładne wyniki. Odbyły się one dn. 26 bm. na boisku tegoż klubu. 1) Bieg 100 m. „Memorjał śp. Ludwika Wolskiego“ 1. Sterba 11·6; 2. Sponar 12 s. 3. Panczak wszyscy z Pogoni. 2) Rzut kulą. 1. Tiger, Hasmonea 8 m. 845; 2. Kuchar M., Pogoń 3. Prugar, Pogoń. 3) Rzut oszczepem. 1. Salver, Hasmonea 35 m. 57; 2.Sterba (Pog.) 31 m. 76; 3. Kawa (Pog.). 4) Bieg 1500 m. 1. Kawa (Pog.) 4 min. 54·6 sek. 2. Halicki (Pog.) 4 min. 55·9 sek. 3. Stanulewicz, Lechia 4 min. 58·2 sek. 5) Skok w wyż. 1. Tiger (Has.) 155 cm; 2. Kuchar (Pog.) 147 cm; 3. Tarczyński (Pog.). 6) Skok o tyczce. 1. Kowalski (Pog.) 255 cm; Tarczyński (Pog.) 225 cm. (147 cm.). Punkty od 2 do 6 otwarte były dla młodzików LOZLA we Lwowie.

Zawody klubowe urządzone tegoż dnia przez Czarnych dały naatępujące wyniki: a) Bieg 100 m. 1. Langer 12 sek. 2. Kmiciński 3. Winnicki. a) Rzut dyskiem. 1. Kirchner 32 m. 7; 2. Stahl R.; 3. Zagórski. c) Skok w dal. 1. Langer 543 cm. 2. Stahl 540 cm. 3. Winnicki 532 cm. d) Bieg 400 m. 1. Kmiciński 56·2 sek. 2. Komierowski o metr.3. Langer. e) Rzut oszczepem. 1. Kirchner 38 m. 58: 2. Stahl. 3. Winnicki.

Nowy Sącz.

Bieg uliczny wojskowy. Trasa około 3 klm. Zawodników 17. Przygotowanie biegu poprawne. 1) strz. Karchuł Jan 13 min. 2) strz. Ferstand 13·02 min. 3) strz. Terebus 13·04 min. ostatni w czasie 15·20. Bieg organizował referent wychowania fizycznego 1. p. s. p. *B.*

Lubelski O. Z. L. A.

Zawody w Lublinie. Zawody dnia 21. maja 1922, mimo fatalnej pogody ściągnęły jednak na boisko prawdzi-

wych miłośników sportu. Nic dziwnego — miał się bowiem odbyć bieg na przełaj 4 klm. i chód 20 klm., ten ostatni zwłaszcza, odbywający się w Lublinie po raz pierwszy.

Do biegu stanęło aż 27 zawodników. Pierwszy do mety przybył w doskonałej formie, znany już w Lubelszczyźnie wachm. Miącz z W. K. S., który zdobył już w różnych biegach trzecią czy czwartą nagrodę. Drugi przybył Nędza, trzeci Tarkowski, obydwaj z 44 p. S. K.

Do marszu 20 klm. w pełnem obciążeniu bojowem stanęli tylko wojskowi, z „Sokoła“, „Harcerstwa“ i „Strzelca“ nikt się nie zgłosił. A szkoda! Czyżby tam nie doceniano tej gałęzi sportu? Sądzę, że stowarzyszenia powyższe już drugiej takiej okazji podobnie nie zmarnują.

Z 18-tu zawodników, jacy wzięli udział w tym forsownym marszu, pierwszy przybył do mety w 2 godz. i 20 min. plut. Trojanek z Okr. Szk. Gimn. i Sport., w tak doskonałej formie, że wzbudziło to ogólny podziw i entuzjazm, a zachwycona publiczność długo oklaskiwała zwycięzcę. Drugi przybył kilkadziesiąt metrów z tyłu Korneluk z 2 Dyonu Tab., trzeci Budzisz z O. Szk. Gimn. i Sport.

Ziffer z warszawskiej Korony zwycięzcą biegu okrężnego (16 min. 59 sek.). W Lublinie odbyły się 25. b. m. pierwsze zawody w tym sezonie, pod znakiem cudownej pogody. To też nic dziwnego, że widziało się w lożach i na trybunie osoby prawie że obce — nigdy nie spotykane na boisku. Każdy spieszący na zawody zwraca się na prawo i na lewo z pytaniami: Gdzie start? gdzie meta? ile okrążeń? Czy Ziffer jest? Czy Miącz startuje? i t. p.

Wreszcie ustawienie na linji startowej. Jest ich ośmiu. Lublin dał swych najlepszych biegaczy. Pada strzał. Biegną. Znikli już za bramą wejściową. Wszystko oczekuje z zapartym tchem. Minuty lecą za minutami, aż około 15. słyszy się sygnały rowerzystów, a za nimi postać... i podnosi się jeden odruchowy, potężny okrzyk — Ziffer i burza oklasków.

Za nim przybywa w doskonałej formie Karpiński również z warszawskiej Korony w 18 min. 18 sek. Jako trzeci dobiega Miącz z W. K. S. z nadzwyczajnym wysiłkiem w 18 min. 35 sek.

Podobno chory — z gorączką — mimo odradzań chciał bronić barw Lublina. Należy mu się za to wielkie uznanie. O Zifferze nie będę pisał, gdyż jest on w Polsce dobrze znany i dziś uchodzi za jednego z najlepszych biegaczy długo-dystansowych u nas. Kto się z nim bliżej zetknął, poznał, że jest to postać dużo obiecująca na przyszłość.

Popis Okręgowej Szkoły Gimn. i Sport. w Lublinie. Przedewszystkiem na plan pierwszy wybiły się: zewnętrzny jej piękny wygląd i doskonały nastrój. Cwiczenia i zabawy wypadły szybko, składnie i pięknie, dlatego też były ciekawe i zajmujące. Sądzimy, że po tym pierwszym tak świetnie udałym występie, nie długo trzeba będzie czekać na drugi. *F. G.*

Bieg na przełaj w Przemyślu. W dniu 20. V. odbył się w Przemyślu bieg na przełaj na przestrzeni ponad 3000 m., urządzony przez P. K. S. Polonia w parku miejskim na Zamku. Na zgłoszonych 14 współzawodników, z których 3 reprezentowało Pogoń lwowską, 1 Lechię ze Lwowa, 6 Polonię (Przemyśl), 3 Spartę (Przemyśl) i 1 Gimnazjalny Klub Sportowy (Przemyśl), stanęło na starcie 10.

Bieg dał następujące wyniki: 1) Hubariw (Polonia) 8 min. 59 4/5 sek. 2) Trygalski (Polonia) 9 min. 3) Welichowski (Lechia) 9 min. 28 sek. 4) Kotyński (Polonia) 9 min. 31 1/5 sek. 5) Rubinowski (Pogoń Lwów).

Bieg wzbudził wielkie zainteresowanie publiczności, której sporo zebrało się na Zamku, i udowodnił przemyskim sportowcom, że po za piłką nożną są jeszcze inne piękne gałęzie sportu, w których Przemyśl może z honorem współzawodniczyć z miastami o wyrobionej już tradycji sportowej.

Dziwić się tylko należy, że inne tutejsze kluby sportowe, a jest ich pokaźna ilość, nie wystawiły do biegu żadnych zawodników.

Funkcje sędziów pełnili pp. Dr. Swiątnicki, kpt. Burnatowicz, W. Krzyżanowski, Włodek i Dobrowolski. *Z.*

Najbliższe biegi okrężne.

Bieg okrężny w Łodzi. W pierwszy dzień Zielonych Swiąt, t. j. dnia 4-go czerwca, odbędzie się w Łodzi, z inicjatywy redakcji „Głosu Polskiego“, a pod protektoratem Polskiego Związku Lekko-Atletycznego, bieg okrężny, dostępny dla wszystkich obywateli Rzeczypospolitej, z wyjątkiem zawodowców. Szlak biegu obejmuje 4990 metrów, a prowadzi ulicami: Piotrkowską (od redakcji „Głosu Polskiego“), Ewangielicką, Sienkiewicza, Przejazdem, Kilińskiego, Dzielną, Piotrkowską, dookoła Placu Wolności i z powrotem Piotrkowską. Pierwsi, przybywający do mety zawodnicy otrzymują pamiątkowe żetony. Ilość żetonów, przy minimalnej ilości 25-ciu zawodników, wynosić będzie sześć. Pozatem piewszy przybywający do mety zawodnik zdobywa puhar srebrny, ofiarowany przez redakcję „Głosu Polskiego“. Puhar ten staje się własnością zawodnika, o ile wygra go trzykrotnie, nie koniecznie w trzech kolejnych biegach.

Doroczny „Bieg belwederski“, mający się odbyć w r. b. d. 3 czerwca po raz trzeci, ma być odroczony, gdyż W. O. Z. L. A. ociąga się z jego urządzeniem w przepisanym terminie jakoby z powodu niezawiadomienia o biegu klubów zamiejscowych. Powód taki wydaje się conajmniej dziwnym i stawia w b. ujemnym świetle przedewszystkiem W. O. Z. L. A., który nie może zapominać o urządzanych przez siebie imprezach.

Kolarstwo.

Zawody kolarskie na Dynasach.

21. maja.

Zawody powyższe nie dały rezultatów zasługujących na wyróżnienie, z wyjątkiem biegu motorów, w którym zwyciężył znany Choiński, ustanawiając nowe rekordy polskie na 5 klm. i 10 klm. 1) Bieg 800 m, 3 startuje I. „Stef“, 2) Bieg 1000 m. o naramiennik I. Szymczyk II. Gędziorowski, 3) Bieg motorów 5 klm. startuje 4. I. Choiński w czasie 3 min. 28 sek. (rek. pols.), 4) Bieg tandemów. 3 pary. I. Kamiński-Janociński. 5) Bieg drużynowy „Rouge-Noir“. Zwycięża Rouge z Gędziorowskim, który przybył pierwszy. 6) Bieg 3 klm. I. „Iko“ w 3 min, 37·3 sek. 7) Bieg motorów na 10 klm. I. Choiński w 6 min. 46·4 sek. (rekord polski), 8) Bieg na 1200 m. wygrywa łatwo „Stef“.

25. maja.

Zawody powyższe zebrały b. dużo publiczności. Najciekawszym był znowu bieg motorów, w którym Choiński zwyciężył bezkonkurencyjnie, ustanawiając nowy rekord polski. 1) Bieg 1000 m. „Młodzieży“. I. Podgórski, II. Wiliński, III. Ładny. 2) Bieg motorów o naramiennik 3000 m. I. Choiński 2 min. 2·6 sek. (rek. polski), II. Michalak, III. Duma. 3) Bieg 800 m. „Awansu“. I. Koroś, 14·8 sek. II. Duma, III. „Stef“ 4) Bieg 800 m. „Scratch“. I. Gędziorowski, II. Iko, III. Szymczyk (ogólny faworyt przyszedł niespodziewanie ostatni). 5) Bieg motorów (podwójny start 5 minut) I. Duma, II. Jabrzemski. 6) Bieg 1000 m. Zachęty. I. Ryx (16·4 sek.), II. Wrzosek. 7) Bieg motorów 10.000 m. Handicap. I. Kornatowski czas 7·5 min. II. Michalak, III. Jabrzemski. 8) Bieg parami na czas (1 godz.). I. Szymczyk—Stankiewicz, 37·1 klm.. II. Jabrzemski—Gędziorowski, III. Janociński—Grochowski. *Z. O.*

Wyścigi cyklistów i motorzystów w Krakowie.

Tor cyklistyczny na boisku Cracovii był w ostatnią niedzielę widownią tego, co popularnie nazywa się „robieniem wała“ z publiczności, sportu, no i z siebie. Odbywały się tzw. wyścigi. przypominające gorszy kabaret, co tem więcej przemawiało do wyobraźni, że nawet orkiestra przygrywała melodje, które już były wtedy oklepane, gdy szampion obojga Galicyów, jeździł jeszcze na półtorametrowym kole, i kropił za lada kamieniem sześciometrowego „purcla“. Prawdziwe poruszenie wywołała wzorzysta arja „Wesołej wdówki“. Zresztą przepiękne przeciąganie ogłaszającego zapomocą tuby, palenie papierosów przez jeźdźców na torze i boisku, pomoc w czasie trwania biegu świadczona przez usłużnych, nie mówiąc już o minimalnej ilości startujących, oraz wielce dowolnym starcie, dały niedzielnej imprezie piętno wielkiej niedbałości i drwin ze sportu. Dziwić się tylko należy, że cykliści i motorzyści krakowscy, pomiędzy którymi i wczoraj startowały jednostki prawdziwie wysokiej klasy, o wielkiem wyrobieniu sportowem, taktyce i brawurze, zgodzili się na tego rodzaju mistyfikację. Clou wszystkiego i prawdziwem „kinem“ był „dziki“ wyścig publiczności, odbywający się przy ogromnej wesołości widzów. Tego rodzaju urządzeniem wyścigów, przynosi się tylko szkodę sportowi cyklistycznemu w Krakowie, który po wojennych, ciężkich próbach, zaczyna się dopiero odradzać dzięki dość zresztą przeciętnemu torowi. Jeźdźcy tacy, jak Höchsmann, Łazarski, Chyłko i tak brawurowi sportsmeni jak motorzyści Syrek i Rudawski, żadną miarą nie zasługują, by publiczność krakowską po prostu odstręczać od zawodów cyklistycznych. Czyżby tylko względy „zrobienia“ kasy i wolnego terminu, były koniecznym powodem do urządzania zawodów, jakkolwiek przedstawiałaby się ich wartość sportowa?

Wyniki były następujące:

1) Wyścig „Otwarcia“ (4 okrążenia). Po 2 przedbiegach (2 okrążenia); I. Höchsman $3:48^{3}/_{5}$, II. Łazarski $3:48^{4}/_{5}$, III. Stapiński 3:49.

2) Wyścig zachęty (3 okrążenia). I. Rothwein $2:40^{21}/_{5}$, II. Zajączkowski $2:40^{4}/_{5}$, III. Banaś 2:42.

3) Wyścig dystansowy za prowadzeniem motorów. (10 okrążeń). I. Syrek—Höchsman $4:57^{3}/_{5}$, II. Zmija—Chyłko $6:21^{1}/_{5}$, III. Rudawski—Łazarski $6:57\,^{4}/_{5}$.

4) Wyścig Juniorów (3 okrążenia). I. Zajączkowski 2:31, II. Hoser $2:32^{1}/_{5}$, III. Mól $2:35^{2}/_{5}$.

5) Wyścig „Australski“. Zwycięsca: Höchsman.

6) Wyścig motorów (10 okrążeń). I. Rudawski, II. Syrek.

7) Match najlepszych jeźdźców (2 okrążenia). a) Höchsman—Łazarski, zwyciężył Höchsman, b) Stapiński—Chyłko, zwyciężył Stapiński.

8) Bieg publiczności. (2 okrążenia). I. Kornhauser, II. Chwałek.

S. F.

Motocyklizm.

Bieg okrężny 140 kilometrowy na szosie, urządzony przez W. T. C. w d. 28. V. wygrał Michalak na Indianie w czasie 2 godz. 4 min. Drugi przybył do mety Jabrzemski na Charley'u. Zważywszy na bardzo silny wiatr i nieświetną szosę, czas osiągnięty przez zwycięzcę należy uważać za dobry.



Budapesti Torna Club (Budapeszt), który bierze udział w uroczystościach jubileuszowych Cracovii.

Pływanie.

Z Polskiego Związku Pływackiego. 1) Polski Związek Pływacki powołał do życia Komisję Sportową w składzie następującym: Prezes: Dr. Wyżykowski, Sekretarz: p. Semadeni, Członkowie: p. Głowacka, p. Jędrzejowski, p. Piastuszkiewicz, p. Rudy i p. Zaleski. 2) Zarząd P. Z. P. zezwolił Akademickiemu Związkowi Sportowemu w Warszawie na urządzenie „Biegu Pływackiego wzdłuż Warszawy“ (od mostu Poniatowskiego do mostu Kierbedzia), w dniu 29 czerwca r. b. Do biegu będą również dopuszczeni zawodnicy niestowarzyszeni. 3) P. Z. P. powierza poszczególnym klubom organizację zawodów o mistrzostwa w większych miastach polskich (Warszawa, Kraków, Lwów, Poznań, Wilno i Bydgoszcz). Zawody te, mające poniekąd charakter okręgowych odbędą się na początku lipca r. b. Mistrzostwo Warszawy będzie organizował Wojskowy Klub Wioślarski. 4) Zawody o mistrzostwo Polski odbędą się w sierpniu, prawdopodobnie w Bydgoszczy. 5) Do mistrzostw dopuszczani będą jedynie członkowie klubów należących do P. Z. P., posiadający karty zgłoszeń. Jest więc rzeczą nader ważną, by kluby zainteresowane zgłosiły na czas akces do P. Z. P. (Adres: Warszawa, Przystań Wojskowego Klubu Wioślarskiego, Bulwar Kościuszkowski). 6) Komisja Sportowa ustaliła dla mistrzostw państwowych i miastowych następujący program, wzorowany na programie olimpijskim: a) Biegi dla panów: 100 metrów, 400 m. i 1500 m. o mistrzostwo, sty-

lem dowolnym; nadto bieg na 800 m. bez tytułu mistrza oraz 100 m. nawznak i 200 na piersiach i sztafeta 4 razy po 200 m. b) Biegi dla Pań: 100 m. i 300 m. o mistrzostwo, nadto w zawodach na wodzie bieżącej panie mają być dopuszczone do biegów na 800 i 1500 m., w tym ostatnim z tytułem mistrza. c) Skoki dla panów: Dla juniorów skoki 4: z miejsca na nogi, jaskółka z rozbiegiem, łamany z miejsca i w tył z miejsca — wszystkie z 2 trampolin z 1 m. i 3 m. Dla seniorów: jaskółka z rozbiegiem, z rękami przy boku, delfin, salto w tył, pół śruby wprzód z rozbiegiem z 1 m. i 3 metrów oraz szczupak z 5 metrów. Dla pań: jaskółka z rozbiegiem, trupek wprzód i skok dowolny — wszystkie z wysokości dowolnej. Najlepsze wyniki w biegach o mistrzostwo Polski będą uważane za polskie rekordy. 7) Komisja Sportowa przyjęła prawie w całości regulamin zawodów pływackich VII Olimpjady.

Szermierka.

„Sekcja szermiercza A. Z. S. (Kraków)" urządza w dniach 24 oraz 25 czerwca br. turniej szermierczy o mistrzostwo Krakowa, który będzie zakończony w niedzielę dnia 25 wieczorem uroczystą Akademią szermierczą. Wprawdzie w dniu 27 maja odbędzie się we Lwowie, urządzona przez Lwowski Klub szermierzy Akademja, a z okazji tego zjazdu, ma też miejsce zebranie konstytujące P. Z. S., które między innemi zapewne omówi sprawę zawodów o mistrzostwo Polski, jednakże turniej krakowski jest w sezonie letnim jedynymi dotąd w Polsce zawodami szermierczemi.

Sekcja szermiercza A. Z. S. zwraca się za pośrednictwem prasy sportowej z gorącym apelem do wszystkich zrzeszeń sportowych, jakoteż szermierzy w Polsce o wzięcie udziału w tymże turnieju. Naturalnie wszystkie związki szermiercze w Polsce zostaną specjalnie przy równoczesnem przesłaniu regulaminu turnieju uwiadomione i zaproszone. Turniej powyższy obejmie walkę na pałasze, florety i szpady. Na sędziów w powyższych zawodach będą uproszeni pp. fechtmistrze Micheaux w Warszawy, Golling z Poznania, Sedlaczek ze Lwowa, Linnemann i Winkler z Krakowa.

Turniej będzie zakończony rozdaniem nagród oraz bankietem.

Tennis.

Międzynarodowy turniej tennisowy odbędzie się w najbliższym czasie w Pradze czeskiej. Polski Związek Lawn-Tennisowy odebrał zaproszenie do wzięcia udziału.

PIŁKA NOŻNA.

Wyniki krajowe.

Kraków.

25. maja. **Sturm** (Bielsko)—**Makkabi 4:2 (0:1).**

Mistrzostwo klasy A.

Boisko Makkabi. Niespodziewany obrót wzięły te zawody. Sądzono ogólnie, że Makkabi zrewanżuje się za poniesioną w Bielsku porażkę i poprawi swoje stanowisko w tabeli mistrzostw; tymczasem Makkabi, uzyskawszy łatwo dwie bramki, zaczęła sobie lekceważyć przeciwnika i spoczęła na laurach. Za to drużyna gości, walcząca nadal z całem sercem wykorzystała ten moment słabości biało-niebieskich i potrafiła przechylić szalę zwycięstwa na swoją stronę. Jest rzeczą charakterystyczną, że skład napadu Makkabi ulega ciągłym zmianom; narzuca się mimowolnie pytanie, dlaczego nie pozostawiono tej linji, która w ostatnich zawodach towarzyskich Makkabi zupełnie dobrze się prezentowała.

Do pauzy gra toczy się pod znakiem przewagi Makkabi; odnosi się wrażenie, że goście nie dotrzymają tempa. Atak Sturmu wypada rzadko, ale niebezpiecznie. W 32. min. uzyskuje Makkabi przez prawego łącznika pierwszą bramkę. Po pauzie napiera znowu Makkabi; wynikiem tego druga bramka strzelona również przez prawego łącznika w 5. min. z podania Perlmuttera. Teraz przychodzi do słowa Sturm. W 14. 15. i 20. min. zdobywają goście wskutek błędów Ośka wzgl. Silberspitza trzy bramki. Makkabi zbiera siły, ale nerwy jej okazują się za słabe. W 25. min. zamienia wreszcie środek napadu rzut karny na bramkę na korzyść Sturmu. Wszelkie dalsze wysiłki Makkabi idą na marne, tak, że wynik pozostaje do końca gry niezmieniony. Rogów 3:1 dla Makkabi. Sędzia p. Auerbach dobry.

Mistrzostwo klasy B.

Cracovia II.—Wisła II. 5:0 (2:0).

Przy bardzo słabym udziale publiczności odbył się powyższy match, przysparzając Cracovii II. dalsze dwa punkty i pięć bramek.

Cracovia pokazała grę piękną, do samego końca interesującą. Wypadałoby pochwalić całą drużynę, która zebranej publiczności sprawiła bardzo miłą niespodziankę swoją grą. Drużyna Wisły grała bardzo słabo. — Sędzia p. Fischer bardzo dobry.

25. maja. **Makkabi II—A. Z. S. 5:2 (3:1).**

Boisko Makkabi. Widoczny postęp u akademików, którzy jednak przez ciągłe zmiany swego zespołu nie mogą dojść do zgrania a przez to i do pewnych cyfrowych rezultatów. Zawody te, prowadzone w szybkiem tempie, obfitowały w interesujące sytuacje. Sędzia p. Brand.

25. maja. **Podgórze—Polonia** (Przemyśl) **4:1.**

Boisko Wisły. Zawody towarzyskie rozegrane między powyższemi drużynami zakończyły się zasłużonem zwycięstwem Podgórza. Goście zrobili jaknajlepsze wrażenie i bronili się dzielnie. Jeszcze 10. minut przed końcem wynik opiewał 2:1. W ostatnich więc minutach ulegli sympatyczni goście należący do klasy A. okręgu lwowskiego, pięknej i ambitnej grze Podgórza, w którym odznaczyli się Mitusiński, Stolarz i Pajorski. Sędzia p. Seidner.

Turniej o puhar „Wiadomości Sportowych".

W turnieju, który się odbył na boisku Wisły, brały udział: Korona, Olsza, Sparta i Wawel. Po rozgrywkach sobotnich, zdobył Wawel w spotkaniu rozstrzygającem ze Spartą (w niedzielę) puhar, a Olsza po zwycięstwie nad Koroną bronzową statuę.

27. maja. **Sparta—Korona 2:0 (0:0).**

Zawody te nie ustępowały w niczem zawodom naszych drużyn pierwszoklasowych. Gra do pauzy z obu stron ofiarna i ambitna nie zezwala żadnej z drużyn na osiągnięcie jakiegoś punktu. Po pauzie ulega fizycznie słabsza Korona przeciwnikowi, który dwiema strzelonemi w 16. i 32. min, bramkami zapewnia sobie udział w ostatecznej rozgrywce o puhar. Sędzia p. Zweig dobry.

Wawel—Olsza 2:2 (2:1).

Również piękna gra, prowadzona w bardzo szybkiem tempie. Zaraz w 10. min. uzyskuje Olsza pierwszy punkt z rzutu karnego, który w 25. min. wyrównuje Wawel, wykorzystując zamieszanie pod bramką Olszy, Po zmianie stron prowadzi znowu Olsza po 5 min. 2:1. Wawel wzmaga tempo i uzyskuje w 33. min. wyrównującą bramkę. Sędzia p. Landwirth dobry. Los przeznacza Wawel do rozgrywki ze Spartą na następny dzień.

28. maja. **Olsza—Korona 3:1 (1:0).**

Mimo przeciwnego wiatru i słońca przewaga Olszy w pierwszej połowie, czego rezultatem strzelona jedna bramka.

Po pauzie przewaga ta się wzmaga, dzięki doskonałej grze napadu Olszy, wśród którego Dużniak wybijał się na plan pierwszy. Również bramkarz Olszy Malczak sparował w pierwszorzędny sposób kilka ciężkich strzałów — ale grał za bardzo teatralnie. Zupełnie zasłużone zwycięstwo. Sędzia p. Brand.

Wawel—Sparta 2:1 (2:0).

O puhar toczyła się bardzo zacięta walka; Sparta, która jako faworyt stanęła do zawodów nie zadowoliła, natomiast Wawel dzięki swej niezmordowanej pracowitości umiał z afery tej wyjść z honorem. Już 2. min. gry przynosi Wawelowi pierwszy punkt. Dalsza jego przewaga znajduje swój wyraz w drugiej bramce, strzelonej w 16. min. Do pauzy rezultat bez zmiany. Po przerwie obraz gry inny. Sparta więcej atakuje, ale tylko jedna bramka strzelona w 28. min. jest jej udziałem. Wawel nieco się cofa, ogranicza się do obrony i przez to utrzymuje się przy zwycięstwie. Sędzia p. Fiedler.

rękę. Rogi do pauzy 1:1, po pauzie 4:0 na korzyść Czarnych. Zawody prowadził spokojnie i pewnie p. Leopold Springer, umiejący doskonale utrzymać w karbach każdą najmniejszą choćby próbę brutalności.

Tarnów.

20 maja. **Ż. K. S. Samson** (Tarnów)—**Ż. K. S. Barkochba** (Rzeszów) **5:1 (3:0).**

Zawody przyjacielskie z okazji 10-ciolecia Ż. K. S. Samson.

Gra do 10. min. bezplanowa, uganianie się za piłką i wybijanie na aut. Po 10 min. Barkochba atakuje ładnie, lecz brak strzelców paraliżuje jej wysiłki. W 28. min. Samson, po ładnej kombinacji, strzela pierwszą bramkę, w 39. min. z karnego drugą, w 44 trzecią.

Po przerwie gra toczy się na całem boisku i chwilowo nawet jest zajmującą.

W 5 min. strzela Samson ze spalonego 4-tą bramkę



Moment z zawodów Victoria Zižkov—W. K. S. w Warszawie dnia 18 maja,
Od lewej: Koubek (V.), Bem (W.K.S.), Stopa (W.K.S.), Fleiszman (W.K.S.), Breburda (V.), Mareš (V.), Zawodny (W.K.S.).

Podokręg jasielski.

Jasło.

21. 5. **T. Z. R. Beskid** (Nowy Sącz)—**Czarni I. 3:3 (1:2).**

Zawody przyjacielskie. Beskid staje na boisku wprost z pociągu po sześciogodzinnej podróży. Grę zaczyna Beskid, wziąwszy z miejsca szybkie tempo i przeprowadza zaraz z początku kilka dobrze skombinowanych ataków, stwarzając niebezpieczne sytuacje pod bramką Czarnych. Atak Beskidu pracuje z wielką ofiarnością i ogromną siłą przebojową, dopomagając sobie precyzyjnemi rzutami głowy, kombinuje sprawnie i pewnie, stąd lekka przewaga Beskidu w pierwszej części widoczna. Czarni, rozpatrzywszy się w sytuacji i poznawszy przeciwnika zaczynają grać pewniej, atak ich przebija się szczególnie lewym skrzydłowem Glodtem kilkakrotnie przez dobrze pracującą obronę Beskidu.

Do pauzy gra otwarta. Po pauzie przewagę bezwzględną uzyskują Czarni, którzy, zarzuciwszy metodę lecenia na goale kombinują spokojnie, zagrażając bramce gości.

Zawody prowadzone w żywem tempie, bardzo interesujące, u Beskidu pochwały godna siła przeboju i ofiarność, u Czarnych siła strzału, choć trochę za wiele gry na własną Barkochbie. Sędzia ją uznaje i gra toczy się dalej. Barkochba pracuje ambitnie i w 10 min. zyskuje honorowego goala dla swych barw, Samson strzela w 26 min. ostatnią bramkę dla siebie. Rogów 4:4.

Sędziował p. Fluhr z Tarnowa. Właściwie uczył się sędziować, brak mu bowiem najprymitywniejszych zasad.

Mistrzostwo podokręgu jasielskiego zdobyła 11 punktami Tarnovia. Stan mistrzostwa w tym podokręgu przedstawia się według tabeli następująco:

	Grano	Wygrano	Nierozegrano	Przegrano	Bramek		Punkty
					dla	przeciw	
Tarnovia	6	5	1	0	28	6	11
Resovia	6	3	1	2	18	13	7
Czarni Jasło . . .	6	3	—	3	13	9	6
Samson (Tarnów) . .	6	0	—	6	2	35	0

Tarnovia zdobyła więc mistrzostwo przygniatającą większością.

Zawody o mistrzostwo klasy B.

21 maja, **Tarnovia—Czarni** (Jasło) **3:1 (1:0).**

Stosunek rogów 4:2 na korzyść Czarnych. Sędziował p. Flur z Tarnowa.

Zawody przyjacielskie.

28 maja, **Tarnovia—16 p. p. 3:1 (1:1).**

Stosunek rogów 5:0 dla Tarnovii. Sędziował p. Gryl.

Tarnovia III.—Sparta (Brzesko) **1:1 (1:0).**

Stosunek rogów 10:1 dla Tarnovii III. *T. G.*

Rzeszów.

25 maja, **Resovia I.—Hagibor I.** (Przemyśl) **1:1 (0:1).**

28 maja, **Jutrzenka I.** (Kraków)—**Resovia I. 1:0 (0:0).**

Niedziela była dla K. S. Resovii podwójnem świętem sportowem — najpierw gościła u siebie po raz pierwszy krakowską pierwszoklasową drużynę, a powtóre gracz jej i kapitan 1-szej drużyny Aleksander Towarnicki grał setny match w jej barwach. Należy się uznanie i podziękowanie Z. T. S. Jutrzenka, że zdecydowała się na przyjazd do Rzeszowa i pokazała grę ładną i nadzwyczaj fair. Byłoby bardzo wskazanem, aby i inne drużyny pierwszoklasowe poświęciły się czasem i zjechały na prowincję, a przez to przyniosą korzyść nietylko propagandzie sportu, ale także przyczynią się do podwyższenia poziomu gry u drużyn prowincjonalnych.

Uroczystość rozpoczęła się powitaniem Jutrzenki, której kapitan Resovii wręczył bukiet kwiatów. Następnie p. Marcinkiewicz imieniem wydziału Resovii przemówił w gorących słowach do jubilata Towarnickiego i wręczył mu jako upominek srebrną papierośnicę.

W przebiegu meczu wykazała Jutrzenka nadzwyczaj dokładną i elegancką grę, a Resovia grała o całe niebo lepiej od swych poprzednich zawodów — wykazała dużo więcej zgrania, a przedewszystkiem ambicji i ofiarności, kombinując nieraz zupełnie dobrze i stwarzając niebezpieczne sytuacje pod bramką przeciwnika.

Sędziował p. Seidner z Krakowa.

Resovia III.—Orzeł (Łańcut) **3:2.** *M.*

Podokręg bielski.

Bielsko.

27 maja, **W. K. S. 12 pp.** (Wadowice) **W. K. S. 3 psp.** (Bielsko) **2:1 (2:0)**

Zawody o mistrzostwo DOK. Nr. V. Obie drużyny grały miernie, co jest rzeczą dziwną, gdyż w drużynie miejscowej grali gracze BBSV., Sturmu, Biała-Lipnik i Hakoah. Zawody zostały przerwane w połowie drugiej części gry, gdyż goście nie chcieli uznać podyktowanego przeciwko nim rzutu karnego i opuścili boisko. Jeśli fakt ten uchodzi wogóle za wielce niesportowy, to szczególnie godny jest napiętnowania, jeśli zdarzy się u drużyny wojskowej. Władze sportowe wojskowe nie pochwalą napewno postępku 12 p. p. i ukarzą go odpowiednio.

Hakoah—V. f. Rasenspiele 2:0 (2:0).

Zawody przyjacielskie.

Hakoah górowała nad swym przeciwnikiem pod każdym względem. Tylko wspaniałej grze swego bramkarza, który również obronił rzut karny, i niecelnym strzałom napadu Hakoah zawdzięczać może V. f. R. stosunkowo tak niską porażkę.

W zawodach tych przedstawiła się drużyna Hakoah swemu nowo zaangażowanemu trenerowi Hegediusowi. Sędzia p. Mikulski dobry.

Przed temi zawodami pobili Hakoah jun.—Makkabi jun. z Cieszyna 6:0 goście okazali się mało dyscyplinowani. Sędzia p. Richter wykluczył jednego z nich. *Sekler.*

Żywiec.

25 maja **Błękitni** (Kraków)—**Koszarawa 3:3 (1:1).**

Koszarawa wystąpiła do zawodów znacznie osłabiona, z trzema graczami z rezerwy. Przez zmiany te zespół Koszarawy, jak również przez częste przestawienie graczy, okazał się znacznie słabszym. O samej grze niema co powiedzieć. Błękitni to doskonały materjał do murowania bramki (á la Olsza krakowska), nie rzadko grają „kupą“ i dosyć często sięgają do arsenału swej fizycznej siły. Koszarawa grała ambitnie, a w drugiej połowie stale była pod bramką Błękitnych. Atak Koszarawy miewał piękne momenty, ale naogół brak mu było zgrania, oraz w tym dniu celnych strzałów, a u niektórych graczy daje odczuwać się spadek formy, co z przykrością zaznaczyć trzeba. Dla Koszarawy strzelili bramki 2 Caputa, 1 Rakowski. — Błękitni uzyskali 3 goale li tylko przez sporadyczne wypady. Krakowianie na meczu tym zaprezentowali się nie z najlepszej strony, wykazując niekarność względem sędziego, również huczne nawoływanie się i krzyki na boisku dodatnio nie wpłynęły na publiczność. Sędzia p. Erben miał niełatwe zadanie i tylko z trudem udało mu się zawody doprowadzić do końca.

28 maja **A. Z. S.** (Kraków)—**Koszarawa 1:4 (1:1).**

B. O.

Okręg warszawski.

Warszawianka—Turyści 6:1 (6:0).

Warszawianka zwyciężyła dzięki słabej grze bramkarza Turystów przed przerwą. 6 bramek pada od 25 minuty do 42 minuty. Po przerwie Turyści uzyskują honorową bramkę z winy prawego pomocnika. Atak Warszawianki grał b. dobrze, po przestawieniu Ordona ze środka ataku na prawe skrzydło, gdzie ten grał sprawnie i umiał utrzymać tempo. Najlepszym u zwycięzców był atak, oraz Sadowski z pomocy. Kornerów 4:2 dla Warsz. Sędzia p. Walczak dobry. *Z. O.*

24. maja. **Warszawianka II.—A. Z. S. II. 3:1 (2:1).**

Mistrzostwo klasy B.

Warszawianka II. spadła w formie. Nie jest to już drużyna na którą można liczyć. Atak staje się beznadziejnym z Lundenburgiem II. i Tenenbaumem na czele. Obrona też zawiodła. AZS. II. powoli przychodzi do formy. Dowodem jest minimalna przegrana z Makkabi (0:1). Kornery 11:0 dla Warszawianki II. Sędziował po raz pierwszy p. Luxemburg I. b. poprawnie. *Z. O.*

27. maja. **Warszawianka—Ł. T. G. S.** (Łódź) **1:0 (0:0).**

Ł. T. G. S., druga drużyna w mistrz. Ł. O. Z. P. N. przedstawia się b. dodatnio. Cechuje ją zgranie, tempo, oraz gra fair. Warszawianka, z jednym rezerwowym, grała dosyć dobrze i jedynie wskutek bardzo dobrej gry bramkarza Łodzian, nie mogła powiększyć rezultatu. Z Ł. T G. S. wyróżnić należy bramkarza oraz środek i lewą pomoc. Z Warszawianki b. dobry Domański oraz świetny na pomocy Sadowski. Bramkę strzelił z wybiegu Gachet w lewy górny róg, nie do obrony. Tempo przez cały czas ostre, a pomimo to gra była przez obie strony prowadzona nadzwyczaj fair. Kornerów 8:0 (4:0) dla Warszawianki. Sędziował p. Strzelecki b. sumiennie. *Z. O.*

Polonia—Verein für Leibesübungen (Gdańsk) **2:0 (2:0).**

Gdańszczanie, którzy w lekkoatletyce byli nieomal na całej linji zwycięzcami, w piłce nożnej ponieśli zupełnie zasłużoną porażkę. Gra toczyła się prawie cały czas (specjalnie w drugiej połowie) pod bramką gości i gdyby atak Polonii lepiej wyzyskiwał kornery i częściej strzelał, rezultat mógłby być powiększony jeszcze o kilka punktów.

Polonia w polu kombinuje dobrze i pod bramkę przeciwnika posuwa się szybko, ale przed bramką brak jej decyzji

do strzału. Emchowicz, jak zwykle, przenosi z dobrze wypracowanych pozycyj. Parę wypadów Gdańszczan, likwiduje doskonała obrona Pol. Kilka ładnych strzałów łapie Loth II. W 25 min. Zantman wyrwawszy się strzela śliczną bramkę dla Polonii. W 33 min. korner dla Gdańska. W 42. min. bramkarz gości wybiega, a strzał do bramki rękoma zatrzymuje obrońca. Karny zamienia Grabowski na drugą bramkę.

W drugiej połowie bezwzględna przewaga Polonii. — Obrońcy jej bardzo skutecznie i celowo zasilają piłkami atak. W ciągu 10 minut Polonia wybija 9 kornerów, z czego większa część idzie na aut, albo na środek pola. Kilka niewyzyskanych ataków kończy mecz. Wśród Gdańszczan najlepsi obrońcy; atak i specjalnie pomoc słabe. W Polonii wyróżniali się Marczewski i mniej od niego błyskotliwy i efektowny, lecz bynajmniej nie gorszy Sztencel. Loth II. trzymał pewnie i ładnie. W ataku brak decyzji do strzału. Gebethner słaby.

Przebieg tej gry prowadzonej ospale przez obie strony nie należał do specjalnie interesujących z tego powodu, że na napadzie Polonii znać było przemęczenie po szeregu meczów, z których wyżej omawiany był czwartym, rozegranym w ciągu jednego tygodnia. Sędziował p. J. Walczak.

Rud. Lip.

28. V. **W. T. C: Korona—Sportclub** (Biała) **3:1 (2:1).**

Lekkie zwycięstwo Korony nad drugoklasowym przeciwnikiem z Bielska, który, poza dobrą grą bramkarza i obu obrońców, wykazał poważne braki techniczne, szczególniej przy stopowaniu piłki; szwankowała również taktyka i kombinacja. Korona wzmocniona w napadzie przez Karasiaka, który dla drużyn słabszych jest bardzo niebezpiecznym i przebojowcem i strzelcem. Korona już w pierwszej minucie uzyskuje przez Młodzianowskiego pierwszą bramkę, którą w 16-ej min. wyrównał prawy łącznik gości. W 27 min. Czech strzela drugą bramkę, po pauzie zaś trzecią i ostatnią. Kornery 11:1 (2:1) dla Korony. Sędzia kpt. Jacheć.

Okręg lwowski.

Lwów.

Mistrzostwo klasy A.

26. maja. **Czarni—Pogoń walk-over 5:0.**

Mecz nie doszedł do skutku, gdyż Pogoń mimo uchwały LOZPN, nie stawiła się. Sędzia dr. Kaufmann, wyznaczony na to spotkanie, po przepisowem wyczekiwaniu, odgwizdał walk-over na korzyść Czarnych. Publiczność licznie i bez opłaty wstępów zebrana, przyjęła z zadowoleniem to orzeczenie, gdyż niestawienie się Pogoni było nieusprawiedliwione. Następnie rozegrały mecz drużyny Czarni i Kombinowana z graczy Lechii i Czarnych B., który zakończył się wynikiem 4:1 na korzyść Czarnych. Spotkanie to obfitowało w wiele bardzo ciekawych momentów, które widzowie nagradzali oklaskami. Sędziował dobrze dr. Kaufmann. *Zeter.*

28. maja. **Lechia—Rewera** (Stanisławów) **2:1 (2:0).**

Gra prowadzona w silnem tempie jednak bez śladu kombinacji z obu stron. W pierwszej połowie przewaga Lechii, w drugiej Rewery.

Grę rozpoczęto z przeszło godzinnem opóźnieniem, ponieważ wyznaczony przez Związek sędzia nie zjawił się. W pierwszych minutach przewaga Lechii, następnie gra otwarta. W 21 min. strzela Szabakiewicz pierwszą bramkę, a w 28 min. Baśniak I. drugą dla Lechii. Szereg pozycyj podbramkowych dla obu drużyn wyjaśniają bramkarze.

Po pauzie zdobywa Rewera w 8 min. w zamieszaniu bramkę, następne jednak usiłowania uzyskania wyniku remisowego niweczy bramkarz Lechii, dobrze w tym dniu dysponowany. Rogów 1:1. Sędzia kpt. Engiel.

Pogoń—Polonia (Przemyśl) **3:0 (1:0).**

Pogoń bez Kuchara, Garbienia i Wójcickiego, Polonia bez obu skrzydeł.

W pierwszej połowie lekka przewaga Polonii, szereg jednak strzałów Bacza idzie na aut. Kilka wypadów Polonii odpiera Ignarowicz i Haczewski. Dopiero w ostatnich minutach uzyskuje Pogoń przez Bacza pierwszego goala. W drugiej połowie przewaga Pogoni zupełna, jednak szereg pozycyj podbramkowych psują Rudzki i Tarczyński; dwie bramki uzyskuje Bacz w 18 i 25 min. — Karny za foul przeciw Polonii broni bramkarz. Rogów 4:0 dla Pogoni. Sędzia p. Szneider. *M. F.*

Mistrzostwo klasy C.

Czarni III.—R. K. S. 3:1 (2:0).

Czarni IV.—Pogoń IV. 3:0 (1:0).

Czarni IV.—Strzelec 4:1 (2:1).

19. p. p.—40 p. p. 5:0. Mecz o mistrzostwo D. O. K. Lwów.

27. V. **Deutscher Sportclub Cieszyn—Czarni 3:0 (1:0).**

28. V. **Czarni—Deutscher Sportclub Cieszyn 5:1 (3:0).**

Drużyna cieszyńska okazała się bardzo dobrym zespołem, zgranym, o dobrych strzelcach w ataku. Technika dobra, najlepszy w drużynie napad, również dobra pomoc i obrona. Bramkarz ostrożny, lecz nierutynowany. Całość ambitna i subordynowana.

Czarni wystąpili pierwszego dnia w składzie, który przez niepotrzebne zmiany w ataku uległ osłabieniu. Drużyna grała chaotycznie i przez to, jak i przez brak decyzji pod bramką poniosła klęskę.

Skład D. S. Cieszyn: Becker; Starik, Josef; Jadamus, Kroczek, Pindur; Lewiński, Gleizer, Nickman, Pujnar, Botan. Skład Czarnych: Winnicki; Fichtel, Nedbal; Kopeć R., Witkowski, Kmiciński; Duda, Kryszakiewicz, Birnbach, Tadzik, Müller.

Grę zaczyna D. S. C. W 44 min. Nickman strzela pierwszą bramkę. Po pauzie gra z przewagą gości. Ciekawy moment, gdy piłka odbija się od słupka i wpada po drugiej stronie bramkarzowi w ręce, W 18 m. znowu środek napadu strzela goala. Czarni mimo, że grają w 10 zaczynają „dusić“ ale bez rezultatu. Na kilka minut przed końcem Pujnar zdobywa trzeci punkt. Sędziował inż. Dudryk. Rogów 5:4 dla Czarnych.

W niedzielę Czarni wystąpili ze zmienionym napadem; była to wyjątkowo korzystna zmiana i ten skład napadu powinien bezwzględnie pozostać, o ile siła przebojowa dryżyny nie ma się znowu zmniejszyć. Wyrzykowski dobry na skrzydle, musi tylko częściej i szybciej centrować. Duda na prawym łączniku lepszy niż na skrzydle. Birnbach już nauczył się strzelać, to samo Drapała. Müller dostroił się do całości i grał dobrze. W pomocy grał Kopeć II., w obronie Hawling, w zastępstwie za chorych graczy, i obaj dobrze spełnili swe zadanie. D. S. C. Cieszyn wzmocniony, lecz ostre tempo, w jakiem Czarni zaczęli, wyprowadziło ich po wczorajszym wyniku z równowagi. Przewaga Lwowiaków silna od początku. Rzut z rogu, z którego Birnbach w 18. min. ku kolosalnej radości widzów robi goala. Doskonała gra kombinacyjna Czarnych, których obrona nie dopuszcza gości do strzału. Bramkarz wyrzuca piłkę na róg i znowu Duda robi goala w 21 min. W 56 min. z podania Müllera, Birnbach strzela trzecią bramkę. Po pauzie już w 1 min. Drapała z podania Dudy i w 4 minucie Birnbach strzelają czwartą i piątą bramkę. D. S. C. chce naprawić rezultat i ponawia ataki, w 28 min. Gleiser zdobywa jedyną bramkę. Rogów 11:2 dla Czarnych. Sędziował bardzo dobrze kpt. Bilor.

Zeter.

Okręg łódzki.

Łódź.

Mistrzostwo klasy A.

Ł. K. S.—Turyści 6:2 (1:0).

Mistrzostwo klasy B.

Ł. K. S. Res.—Turyści Res. 3 : 1 (1 : 0).

Szturm—Siła 3 : 1 (2 : 0).

28. p p.—Pabj. T. C. 6 : 3.

Ł. K. S. II—Union II 2 : 0.

Sturm—P. T. C. 2 : 0.

K. S. 31 p. s. k.—Siła 1 : 1.

Zawody przyjacielskie.

Makkabi (Warszawa)—**28. p. p. 2 : 2 (1 : 1).**

Okręg poznański.

Poznań.

22. maja. **Polonia** (Warszawa)—**Pogoń 4:2 (3:1).**

Obie drużyny z rezerwami. W pierwszych kilku minutach przewaga Polonii, lecz Pogoń wnet zrównoważa grę. Dopiero w 18. minucie strzela Grabowski pod poprzeczkę bramkę nie do obrony. W 39 minucie strzela Polonia drugą bramkę z zamieszania pod bramką. Jednak i Pogoń zdobyła się na bramkę, a Polonia jeszcze po raz trzeci narusza świątynię Pogoni.

Po przerwie narazie atakuje Pogoń, kilka strzałów Heyna i Smiglaka idzie w aut. W 19 min. strzela Polonia czwartą bramkę, Pogoń rewanżuje się w 21 minucie.

Gra obu drużyn stała na wysokim poziomie. Polonia z jej zeszłoroczną grą nie do porównania. Bardzo dobry start do piłki, gra głową i dochodzenie do przeciwnika. Słaby bramkarz, a czasem i Gebethner. W Pogoni niestety brak było Adamczaka, z którym porażka napewno byłaby niższą. Kulawiak bronił dobrze, pomoc nieszczególna, napad się poprawił. Słaby jedynie prawy łącznik, Płotkowiak; również Smiglak na skrzydle nie bardzo się spisał. Dużo pozycyj podbramkowych spudłowano po obu stronach. Sędzia p. Tomaszewski dobry.

25. maja. **Warta—Stella** (Gniezno) **4:2 (2:0).**
Mistrzostwo klasy A.

Stella w komplecie, Warta z pięcioma z rezerwy. Gra prowadzona z przewagą Warty, która bije w 1 i 35 min. po jednej bramce. Po przerwie gra Warty bardzo słaba. Stella strzela dwie bramki (z przebojów), a dopiero potem zdołała Warta strzelić dalsze dwie bramki, zapewniające jej zwycięstwo. Sędzia p. Górecki bardzo słaby.

25. maja. **Unia—A. Z. S.** (Warszawa) **5:2 (2:1).**

Gra przeciętna. Unia uzyskuje do przerwy wynik 2:1. Po przerwie wyrównuje A. Z. S., poczem Unia gra z przewagą. Wieczne nawoływanie graczy AZS.-ego robi ujemne wrażenie. Szepe z przeboju strzela ładnie trzecią bramkę, możliwą do obrony, gdyby bramkarz był wyleciał z bramki. Czwartą bramkę strzela Szepe z karnego za nastrzeloną rękę, piątą wreszcie ten sam gracz długim strzałem, zagadanemu z publicznością bramkarzowi.

A. Z. S. to drużyna fizycznie silnie zbudowana, pracująca tylko długiem podawaniem piłki naprzód, bez technicznego wyrobienia.

W Unii grali dobrze Malski i Tewes w obronie, Kucharski więcej niż efekt. Pomoc dobra, za wyjątkiem Kochańskiego, który w ostatnim czasie doznaje częstych przesunięć stanowiska w drużynie. W napadzie najlepszy Jaworski na lewem skrzydle i Szepe. Górecki nie pilnuje stanowiska, prawe skrzydło słabe. Bramkarz AZS. dobrze broni bramki, jednak albo zniechęcony, albo też bez rutyny — stwarzał wiele niebezpiecznych sytuacyj pod bramką, wzgl. nawet zawinił bramki z powodu nieorjentowania się, nie wylatując nigdy z bramki. Sędzia p. Mallow zadowolił. Publiczności mało.

28. maja. **Unia—Ostrovia** (Ostrów) **6:1 (0:1).**

28. maja. **Warta—Sokół** (Toruń) **4:2 (2:1).**

Sprawozdania w przyszłym numerze.

Okręg lubelski.

Lublin.

25. maja. **Lublinianka—W. K. S. II. 1:2 (0:1).**
Zawody te o mistrzostwo w klasie B., nie zrobiły korzystnego wrażenia. Gra toczyła się ospale, anemicznie. *F. G.*

21. maja. **Lublinianka II.—Makkabi 0:0.**

Chełm.

Mistrzostwo klasy A.

21. maja. **WKS. Lublin—WKS. Chełm 6:0.** (przerwane).
Lublin spisał się wczoraj nadzwyczajnie. Rozgrywka bowiem między nim a W. K. S. Chełm o mistrzostwo w klasie A. zakończyła się porażką tego ostatniego w stosunku 6 : 0, a trzeba zaznaczyć, że grano tylko do pauzy, gdyż z powodu deszczu musiano grę przerwać.

Równe.

25. 5. **Hallerczyk—Makkabi 3 : 1 (2: 1)** (przerwane).

Rozgrywka drugiej serji o mistrzostwo klasy A., jako końcowa gra tych drużyn między sobą (poprzednio 5 : 0 dla Hallerczyka). Gra z początku w słabem tempie prowadzona, bez wytycznego planu gry. Dopiero po pierwszej bramce, zrobionej przez Hallerczyka ładnem wprowadzeniem wprost w bramkę przez Szymanowskiego w 16 minncie, nabiera silniejszego tempa. Ze strony Makkabi kilka mocnych ataków, rozbitych przez dobrą obronę Łukomskiego. Walka długi czas pod bramką Hallerczyka, jednak bezskuteczna. Nareszcie wyrywa się atak Hallerczyka Bednarski, Szewczyk (cent.) i Raczyński i w 22 minucie robi drugą bramkę przez Szewczyka. Gra staje się bardziej zaciętą. Makkabi całą siłą dąży do rewanżu — ładnie gra trener tej drużyny Flur (z Pogoni), i Ginsberg — wreszcie w 30 minucie robi bramkę Gorensztejn. Makkabi ponawia atak kończący się, przy wybignięciu bramkarza Hallerczyka Kubalskiego, kopnięciem tegoż w brzuch, powodującem kilkuminutowe zemdlenie, wobec czego grę przerwano na 5 minut. W drugiej połowie, w 6-tej minucie robi dla Hallerczyka bramkę Waśkowski — gra zaczyna przybierać ostrą formę — przy bramce kopie się niemiłosiernie dwóch graczy, których sędzia wyklucza na 10 minut z gry. Makkabi wobec tego schodzi z boiska.

Wyniki zagraniczne

Wiedeń. Mistrzostwo I. klasy: Amatorzy—Hakoah 1 : 1 (1 : 0), Sportklub—Hertha 2 : 0 (2 : 0), Rapid—W. A. F. 4 : 1 (1 : 0), Vienna—Floridsdorf 5 : 1 (1 : 1), Wacker—Rudolfshügel 3 : 2 (1 : 1), Simmering—Ostmark 1 : 1 (0 : 0).

Mistrzostwo II. klasy: W. A. C.—Red Star 3 : 0, Germania—Kricketerzy 2 : 1, Slovan—Simmeringer Sp. V. 4 : 1, Gersthof—Rennweg 6 : 1, Donaustadt—Sturm 14 1 : 1, W. Sportfreunde—Blue Star 7 : 2.

Budapeszt. M. T. K.—F. T. C. 0 : 0. F. T. C. schodzi z boiska w 5 min. po pauzie, nie godząc się na podyktowany przeciw sobie rzut karny. Vasas—M. A. C. 1 : 0, T. T. C. — 7 Obwód 0 : 0, Ujpesti — B. T. C. 1 : 0, 3 Obwód—Törekves 1 : 1, V. A. C.—Kispesti 1 : 0.

Praga. Slavia—Celtic (Glasgow) 3 : 2 (1 : 2). Wspaniała gra Slavii. Sparta—Celtic 2 : 0 (1 : 0). Mimo że Szkoci nie grali z reprezentacyjną drużyną Czech w sobotę, nie potrafili od siebie odwrócić klęski w rewanżowem spotkaniu ze Spartą. 22.000 widzów. Vrsovice—Victoria-Zižkov 1 : 0.

Pardubice. S. K. Pardubice—A. S. K. Pardubice 5:1.

Preszburg. Admira (Wiedeń)—M. T. K. 2 : 0.

Berlin. Karlsruher F. V.—Victoria 2 : 1.

Medjolan. Burnley—Liverpool 1 : 0. Zawody propagandowe ang. drużyn zawodowych zakończyły się nieoczekiwanem zwycięstwem pierwszej.

Kopenhaga. Huddersfield — Boldenklub 1903 3 : 0 (sobota), Huddersfield—Team Kopenhagi 2 : 1 (niedziela).

Polska--Szwecja.

Ostatnia niedziela przysporzyła sportowi polskiemu trjumfu za granicą. — W sztokholmskim stadjonie olimpijskim pobiła drużyna reprezentacyjna Polski drużynę reprezentacyjną Szwecyj w stosunku 2:1, — wynik, który tem wyżej cenić należy, że został on osiągnięty na obcym gruncie, z drużyną, której na podstawie dotychczasowych wyników przypisywano wielkie szanse zwycięstwa. Nie wyolbrzymiamy zupełnie faktu tego, ale z naciskiem podkreślić musimy, że jest on dla naszego młodego sportu nadzwyczaj ważny. Jakkolwiek brak nam bliższych szczegółów gry w chwili pisania tych słów, to jednak zważywszy, że drużyna nasza rozegrała zawody po trzechdniowej blisko podróży, na obcym gruncie i wśród nieznanych tłumów publiczności, musimy tej dzielnej jedenastce wyrazić nasze pełne uznanie, gdyż jest to wyłącznie jej zasługą.

Drużyna ta opuszczając ojczyznę słyszała zewsząd tylko słowa niedowierzania, a nawet i obrazy, znikąd odrobiny otuchy i wiary w własne siły. Jeśli zaś mimo to wybrańcy nasi uzyskali tak zaszczytny wynik, to jest to dowodem, że nieprzychylne słowa jakiemi ich żegnano, wywarły wprost przeciwny skutek — musieli oni wykazać wszystkim sobie niechętnym, że na zaufanie zasługują i zasługiwali.

Jak nas obecnie wieści dochodzą, stara się Szwedzki Zw. P. N. obniżyć wartość naszego zwycięstwa twierdzeniem, że drużynę Szwedów nie należy uważać za drużynę państwową. Krok ten nie zbyt pochlebnie świadczy o naszym ostatnim przeciwniku, w każdym jednak razie zaszczytny ten dla nas wynik obiegł już prasę sportową Europy i zrobił swoje.

W ostatniej chwili otrzymujemy wiadomość następującą:

Sztokholm—Kraków 1:0 (0:0).

Sztokholm był reprezentowany przez drużynę „AIK“. Zwycięską bramkę zdobył z rzutu narożnego Bergstroem. W 27 min. Kałuża, skaleczony w oko schodzi z boiska — od tej chwili Reyman gra w środku ataku. Styczeń na prawym łączniku, a na miejsce Stycznia wstępuje Kaczor z rezerwy. Gra obustronnie piękniejsza od niedzielnej. Widzów 8000.

Dokładne sprawozdania naszego wysłannika z obu meczów, fotografje i głosy prasy zagranicznej podamy w następnym numerze.



Reprezentacja Polski z prezesem PZPN. Dr. Cetnarowskim
na dworcu krakowskim, przed wyjazdem do Sztokholmu. Fot. R. Nawratil.

Wiadomości krajowe.

Naczelnik Państwa, Józef Piłsudski przyjął dnia 27. maja br. o godz. 13.30 delegację KS. Cracovia złożoną z wiceprezesa klubu dr. Hładija i sekretarza kpt. dra Izdebskiego. Delegacja prosiła Naczelnika o przyjęcie protektoratu nad uroczystościami jubileuszowemi Cracovii. — Naczelnik oświadczył, że chętnie protektorat przyjmuje, bo kocha sport w ogólności, a Cracovia jest właśnie tym klubem, który nauczył Go interesować się sportem. Wspomniał również o wspólnej fotografji z drużyną na boisku Cracovii w r. 1917. Sam przybyć nie może, ze względu na bardzo ważne konferencje, natomiast przyśle na pewno Swojego delegata. Audjencja skończyła się następującą rozmową: Naczelnik: A czemu wy się tak bić dajecie tego roku? Dr. Hładij: Kto chce innych bić, musi sam być bitym. Na to roześmiał się Naczelnik i rzekł: To tak, jak na wojnie.

Prócz tego zaprosiła delegacja prezydenta ministrów Ponikowskiego, min. Chodźkę, min. Skirmunta, min. Sosnkowskiego, min. Michalskiego i gen. Jecynę, którzy zaproszenie przyjęli i przyrzekli swój udział bądź osobiście bądź przez delegatów.

Do życzeń, jakie otrzymuje KS. „Cracovia“ z okazji 15-stoletniego jubileuszu, przyłącza się także redakcja „Przeglądu Sportowego“. Naszej mistrzowskiej drużynie życzymy, by nadal była chlubą nietylko polskiego footballu, lecz także innych gałęzi sportu.

Czyn Redakcji „Wiadomości Sportowych“, urządzenia turnieju footballowego dla drużyn klubów klasy B. zasługuje ze wszech miar na największe uznanie. Ofiarowanie nagród jednorazowych dla zwycięskich drużyn a nie wędrownych świadczy, że Redakcji tego pisma nie chodziło o reklamę, ale wyłącznie o propagandę sportu. Vivat sequens!

Krakowskie Kolegjum Sędziów przeżywało w ostatnim tygodniu nowe wstrząśnienie, tym razem z powodu dr. Józefa Lustgartena, który zimą, jako wyraz braku zaufania do tego kolegjum, zgłosił swój akces do kolegjum warszawskiego. Jakkolwiek krok ten, jako organizacyjnie niedopuszczalny, udaremniony został przez K. S. PZPN., to jednak znalazł on swoje echo na wtorkowem posiedzeniu krakowskiego KS., gdzie od zgłaszającego ustnie na ręce sekretarza KS. swój powrót dr. L. zażądano, by to uczynił na piśmie. Wnioskodawcy chodziło, zdaje się, o zyskanie dla krakowskiego KS. należnej mu niewątpliwie satysfakcji za czyn, który zwłaszcza u tak starego a zatem rutynowanego sportowca, jak dr. L. można chyba zapisać na karb działania impulsywnego bez dostatecznej, uprzedniej rozwagi. — Wynik całkiem dodatni. Wniosek upadł, ale był i zrobił swoje. Krakowskie KS. ma znowu w swym składzie Dr. L., jednego z najlepszych polskich sędziów, ale ma i należną mu, jako ciału kolegialnemu satysfakcję za chwilową, taktyczną dezorjentację dra L.

Szturm bielski w ostatnich zwycięskich zawodach przeciw Makkabi pokazał zaletę dawno w Krakowie nie oglądaną a natomiast tak wielce pożądaną. Oto napastnicy tej drużyny szli na obronę przeciwnika i temu zawdzięczyć mogą trzy uzyskane bramki. Gdyby system ten przyjęły inne, technicznie lepsze napady, krakowskich drużyn, mamy wrażenie, że skończyłby się ten zarzucany obecnie powszechnie Krakowowi brak „Schussvermögen“.

Czulak, znany napastnik „Sparty“ krakowskiej, jak głosi plotka sportowa, przechodzi podobno w najbliższym czasie do T. S. „Wisła“.

Bieg okrężny „Kurjera Łódzkiego“ zorganizowany przez Łódzki Klub Sportowy odbędzie się w Łodzi dn. 10. czerwca b. r.

Polonia z Warszawy rozegra w oba dnie Zielonych Swiąt mecze z Czarnymi we Lwowie. Czarni I. B. wyjeżdżają na spotkanie z Czarnymi do Jasła.

Lublin wystawia reprezentację młodzieży Szkół Srednich przeciwko reprezentacji Lwowa (na kolonje letnie) w dniu 6 czerwca br. Sądzimy, że pp. Dyrektorowie Szkół umożliwią naszej młodzieży, by dobrze mogła się przedstawić we Lwowie. Rewanż w Lublinie.

Również na 5 czerwca br. wyjeżdża do Warszawy Team Lublina na zawody międzymiastowe Warszawa—Lublin. Rewanż w Lublinie.

Mecz międzypaństwowy Jugosławja—Polska odbędzie się definitywnie dn. 1. października w Zagrzebiu. Sędzią ma być albo Retschury albo Hugo Meisl z Wiednia. Rewanż odbędzie się w maju 1923 r. w Polsce, najprawdopodobniej w Warszawie. Ustalenie terminu pozostawił Związek jugosłowiański PZPN-owi.

Zawody Unja—Pogoń (o mistrzostwo) odłożono na czas późniejszy.

5 boisk sportowych oparkanionych ma obecnie Poznań (Pogoń, Warta, Unja, Posnania, Wojskowy Stadjon Sportowy).

Jubileusz Warsz. Tow. Wiośl. odbędzie się w dniu 4 i 5 czerwca r. b. Program, poza szeregiem uroczystości reprezentacyjnych, wypełnią dwudniowe regaty, w których wedle wszelkiego prawdopodobieństwa wezmą udział wioślarze czescy i węgierscy.

Krakowski K. S. Wawel wyjeżdża na Zielone Swięta do Wilna, gdzie rozegra 2 mecze z tamtejszym „Strzelcem". Jest to pierwsza krakowska drużyna, która pokaże sport krakowski na ziemi wileńskiej.

Union Zižkov z Pragi, który w dniu 4 i 5 b. m. rozegra w Krakowie dwa mecze przeciw lwowskiej Pogoni i Cracovii przybywa w swym pełnym, najsilniejszym składzie a mianowicie: Kaliba, Mila, Frana, Kucharz, Carvan, Cipera, Krasa, Mika, Kracik, Dvoracek, Cisar, Nahradnici, Culik, Kratochwil i Holas.

Nadesłane.

Komunikat. Czując się w obowiązku wyjaśnić i poniekąd usprawiedliwić niedzielny wynik rewanżowych zawodów mistrzowskich między S. S. Union i Ł. K. S. w Łodzi dn. 21 maja b. r. (wynik 8:0 dla Ł. K. S.), podajemy do wiadomości interesowanego świata sportowego, że do meczu tego stanęła III drużyna juniorów, ponieważ przyszliśmy do przekonania, że nie wolno nam nakłaniać naszych graczy piewszej drużyny do wzięcia udziału we wspomnianym meczu rewanżowym.

Gracze naszej pierwszej drużyny, nauczeni doświadczeniem, jakie zrobili podczas pierwszego spotkania z Ł. K. S. w dn. 23 kwietnia b. r., kiedy to byli zmuszeni słuchać obelg, rzucanych im przez graczy Ł. K. S. i poddawać się wybuchom ich brutalności, oświadczyli wyraźnie, że milsze są im godność osobista i zdrowie, których dla tego rodzaju gier nie chcą narażać na szwank.

Uznając w zupełności słuszność tych motywów, obesłaliśmy ten mecz juniorami w tem mniemaniu, że spełniamy ciążący na nas, jako człouku Związku Piłki Nożnej, obowiązek rozegrania zawodów mistrzowskich, oraz w nadzieji, że Ł. K. S. w grze z 16-letniemi juniorkami zdobędzie się choćby na przejściowy przejaw dżentelmeństwa i krzywdy im nie wyrządzi. Stowarzyszenie Sportowe „Union".

Pismo to umieszczamy bez komentarzy, jakkolwiek jesteśmy w posiadaniu licznego materjału w powyższej sprawie. Wzywamy Zarząd Ł. Z. O. P. N. do jaknajrychlejszego rozpatrzenia tej sprawy i usunięcia niezdrowych stosunków w okręgu panujących. (Red.)

Redaktor odpowiedzialny Tadeusz Synowiec. — Wydawca Aleksander Dembiński. — Czcionkami drukarni „Sztuka" w Krakowie. ul. Sobieskiego 16.
Klisze wykonała firma „Ryngraf".